

DZIEŃ POMORSKI

ORAZ WYDAWNICTWA:
DZIEŃ BYDGOSKI
DZIEŃ GRUDZIADZKI
GAZETA MORSKA



GAZETA GDAŃSKA
DZIEŃ TCZEWSKI
DZIEŃ KUJAWSKI
GAZETA MOGILEŃSKA

Rok VI

Redakcja i Administracja:
Toruń, Bydgoska 56
Filija Adm'n.: Szeroka 41

Telefony dzienne: 202, 747, 749
Telefon nocny: 749
Telefon Filiji: 748
Konta czekowe P. K. O. 160-315

Nr. 6

Herriot – ministrem spraw zagr. Paul-Boncour – wicepremierem

Jak Chautemps chce zreformować swój gabinet?

Paryż, 9. I. (PAT). W ciągu dnia wczorajszego przed posiedzeniem rady gabinetowej obiegały pogłoski, że premier Chautemps zamierza wykorzystać sytuację celem przeprowadzenia zmian nie tylko na stanowisku ministra kolonii, która to tekę piastował Dalimier, lecz również w obsadzie trzech lub czterech portfelów. W kołach politycznych mówi się, że zmiana zasłaby i na stanowisku ministra spraw zagr., które objąłby Herriot. W tym wypadku Paul-Boncour objąłby tekę sprawiedliwości i wicepremierstwa. Dotychczasowy minister sprawiedliwości Rainaldi objąłby jedno z ministerstw technicznych. Mówi się również o tem, że mi-

nisterstwo kolonii zostałoby powierzone jednemu z senatorów.

Jakiegokolwiek rozmiary przybrałyby zmiany, ogólnie twierdzą, że dokonane

nie zostaną w bardzo krótkim czasie i premier Chautemps stanie przed izbą już na czele nowego rządu.

U stóp Mont Blanc usiłował pozbawić się życia aferzysta Stawiski

Paryż 9. I. (PAT). Organa służby bezpieczeństwa odnalazły głośnego aferzystę Stawiskiego w jednej z willi w miejscowości Chamonix (we Francji u stóp Mont Blanc). Gdy policja wtargnęła do willi, zauważyła że drzwi jednego pokoju są zamknięte. Po bezsku-

tecznym dobijaniu się do pokoju policja drzwi wylamała. W tej samej chwili Stawiski, znajdujący się w tym pokoju wystrzelał z rewolweru zranił się ciężko w głowę. Lekarze stwierdzają stan bardzo poważny.

Za kilka dni podpisany zostanie sowiecko- francuski traktat handlowy

Paryż, 9. I. (Pat). Minister handlu Laurent Eynac wydał śniadanie na cześć delegacji sowieckiej, prowadzącej obecnie w Paryżu rokowania o zawarcie układu handlowego między Francją a ZSRR. Podpisanie traktatu francusko - sowieckiego spodziewane jest za kilka dni.

Co odpowiedzą Niemcy na francuskie aide memoire?

Paryż 9. I. (Pat). Korespondent berliński „Le Journal“, opierając się na wiadomościach, pochodzących z poważnych kół politycznych twierdzi, że odpowiedź niemiecka na francuskie aide memoire zostanie doręczona w piątek lub w sobotę.

Rozmowa Litwinowa z Nadolnym

Berlin 9. I. (Pat). Z Moskwy donoszą, że sowiecki komisarz ludowy Litwinow odbył dłuższą konferencję z ambasadorem niemieckim w Moskwie Nadolnym. Prasa niemiecka podkreśla, że jest to pierwsza rozmowa komisarza Litwinowa z Nadolnym na temat stosunków sowiecko - niemieckich po powrocie ambasadora niemieckiego z Berlina.

Pożegnalna wizyta Rostinga w Warszawie

Warszawa 9. I. (Pat). W dniu 8 bm. bawił w Warszawie wysoki komisarz Ligi Narodów w Gdańsku p. Rosting, który opuszczając swe stanowisko, składał wizyty pożegnalne władzom polskim. P. Rosting był z wizytą pożegnalską u p. premiera J. Jędrzejewicza, u p. min. spr. zagranicznych Józefa Becka, u podsekr. stanu w MSZ, Szembeka, następnie złożył podpis w księgach przyjęć w Belwederze i na Zamku.

O godz. 13.30 podejmowany był śniadaniem przez p. ministra Becka, wieczorem zaś odjechał do Gdańska w towarzystwie p. ministra Papee, komisarza generalnego Rzplitej w Gdańsku.

z mężami stanu, którzy przyjadą w związku z sesją Rady Ligi Narodów w przyszłym tygodniu. Na podstawie tych rozmów Henderson będzie mógł wyrobić sobie opinię, czy należy ewentualnie odroczyć sesję prezydium i na jak długo.

Jeszcze jeden projekt rozbrojeniowy Ma go złożyć Mussolini

Paryż, 9. I. (Pat). Rząd włoski, jak twierdzi „Petit Journal“, ma zamiar w najbliższym czasie przedstawić zainteresowanym krajom nowe propozycje w sprawie rozbrojenia.

Według twierdzenia kół dobrze poinformowanych, propozycje te miały być dyskutowane w czasie rozmowy ministra Simona z premierem Mussolinim. Propozycje te podane będą do wiadomości zainteresowanych rządów dopiero po uzyskaniu aprobaty gabinetu brytyjskiego.

Londyn 9. I. (PAT) „Daily Mail“ wystąpił z twierdzeniem, że w czasie rozmów w Rzymie Mussolini przedstawił Simonowi nowe propozycje włoskie zorganizowania pokoju międzynarodowego na trwałych podstawach.

Plan Mussoliniego według dziennika użyłby pełne poparcie ministra Simona który jakoby zobowiązał się przedstawić ten plan jak najprędzej gabinetowi brytyjskiemu. Plan Mussoliniego, jak twierdzi dziennik, przewiduje trzy stadja w przeprowadzeniu dzieła pokoju. Pierwsze stadjum stanowi Porozumienie mi-

ędzynarodowego za pośrednictwem zreformowanej już Ligi Narodów.

Dopiero wówczas, zdaniem Mussoliniego będzie na czasie dyskusowanie szerzej zakrojonej konwencji rozbrojeniowej.

Kiedy zbierze się Konferencja Rozbrojeniowa? Henderson nie wie co robić

Genewa, 9. I. (Pat). Dyrektor sekcji rozbrojeniowej sekretariatu Ligi Narodów Aguides wyjechał do Londynu celem porozumienia się z przewodniczącym Konferencji Rozbrojeniowej Hendersonem co do losów obrad konferencji.

Jak wiadomo, prezydium Konferencji zdecydowało, że komisja główna zbierze się bądź jednocześnie z sesją Rady Ligi, rozpoczynając się w dn. 15 stycznia, bądź bezpośrednio po niej.

Ostateczną datę miał wyznaczyć prze-

wodniczący w porozumieniu z wiceprzewodniczącym i sprawozdawcą generalnym. Nie wydaje się jednak, by komisja główna mogła się zebrać w końcu stycznia. Przewodniczący konferencji Henderson spotkał się z różnymi stronami z propozycjami odroczenia prac zarówno prezydium jak komisji głównej, a to w związku z toczącymi się rozmowami na drodze dyplomatycznej i nie jest wyłączone, że Henderson skłoni się do tych propozycji. Przewidują, że Henderson przybędzie do Genewy, aby porozumieć się

W żółtym kotle wre

Gwałtowne walki wojsk rządowych z powstańcami

Londyn, 9. I. (Pat). Według doniesień z Nankinu, wojska rządowe znajdują się obecnie o 45 mil na północno - zachód od Fu-Czen. Posuwanie się wojsk naprzód

było opóźnione przez gwałtowne walki, staczane z powstańcami. Przywódcy powstańców okazują już wielkie zaniepokojenie. Setki zamożniejszych osób opuszczają

Fu-Czen, przenosząc się do Czang-Czu. Kanonierki rządowe znajdują się w niewielkiej odległości od Fu-Czen, jak przewidują, powstańcy skapitulują, gdy oddziały szturmowe zaczną się posuwać naprzód pod osłoną artylerji.

Szanghaj, 9. I. (Pat). Przybył tu z Europy marszałek Czang-Sue-Liang, były naczelny wódz wojsk mandżurskich. Marszałek witany był przez grono wyższych dostojników, poczem udał się do swojej rezydencji. Marszałkowi Czang-Sue-Liang towarzyszyła eskorta policji na motocyklach. W dn. 20 stycznia br. marszałek Czang-Sue-Liang uda się do Nankinu dla rozpoczęcia konferencji z Czang-Kai-Sze-kiem. Przewiduje się, że marszałek Czang-Sue-Liang powołany będzie na wybitne stanowisko w rządzie.

W Gran Chaco znów się biją Niepowodzenie komisji Ligi Narodów

Londyn, 9. I. (Pat). Według doniesień z Assumption, działania wojenne w Gran Chaco podjęte zostały w dniu wczorajszym.

Genewa, 9. I. (Pat). Sekretariat generalny otrzymał telegram od komisji Ligi Narodów, wysłanej do Gran Chaco, według którego komisja przewiduje niepowodzenie swojej misji pojednawczej ze względu na

sprzeciw Paragwaju w sprawie przedłużenia rozejmu. Komisja wysłała do rządów paragwajskiego i boliwijskiego pisma, w których stwierdza, że jeżeli kroki wojenne zostaną wznowione, to prace koncyliacyjne komisji będą zakończone i przez to samo nadzieja przywrócenia pokoju będzie ostatecznie obalona.



Smietanka Pomorska
Karamel Pomorski
Kozłak Pomorski
znane z najwyższej jakości.

W Boliwji rewolucja

Według wiadomości otrzymanych w Limie, w Boliwji wybuchła rewolucja, która ogarnęła miejscowości Achacachi, Haqaj i Tiansuacu.

Legjon Młodych a Obóz Państwowy

W „Słowie” wileńskim ukazały się ostatnio artykuły, omawiające działalność „Legjonu Młodych”. Artykuły te, wyrażające jedynie indywidualny, osobisty pogląd ich autora, red. Sł. Mackiewicza, zostały przez „narodową” prasę, m. in. na Pomorzu, z lubością podchwyczone jako rzekome stwierdzenie „rozbieżności” pomiędzy „Legjonem” a Obozem Pracy Państwowej. Ciągłą odprawę tym „narodowym” złudzeniem daje znany działacz młodzieżowy, p. Janusz Laskowski, w nadesłanym nam specjalnie artykule, który w całości zamieszczamy. (Red.)

Znany publicysta wileński p. Cat-Mackiewicz zamieścił przed tygodniem w numerze wileńskiego „Słowa” artykuł p. t.: „Czwierć prawdy o Legjonie Młodych”. Ponieważ p. Mackiewicz nie poraz pierwszy porusza sprawy „Legjonu Młodych”, uznaliśmy za stosowne odpowiedzieć na ten ostatni artykuł, ażeby wyjaśnić stosunek Obozu Pracy Państwowej do „Legjonu Młodych”. Tembardziej wydaje się nam to na czasie, że z wielu stron słyszy się różne głosy co do „Legjonu”, co zresztą świadczy, że społeczeństwo pilnie śledzi rozwój tej organizacji.

Wydaje się nam, że p. Mackiewicz wybrał sobie mylną płaszczyznę, na której — obok młodzieży faszystowskiej, hitlerowskiej i komsomolców — ustawił „Legjon Młodych”. W odróżnieniu bowiem od tych wszystkich, „Legjon Młodych” jest organizacją jedynie społeczną, podczas gdy zarówno młodzi faszyci, jak młodzi hitlerowcy i komsomolcy są zorganizowani w związki upaństwowione. Przez to samo nie mogą oni być wogóle porównywani z „Legjonem Młodych”, który, jako organizacja społeczna, ani nie rozporządza środkami państwowymi, ani nie jest wykładnikiem opinii oficjalnej, jak to ma miejsce i u młodych faszystów i u hitlerowców, i u komsomolców.

Z tego ustawienia na mylnej płaszczyźnie wynikają następne błędy, prowadzące w rezultacie do wniosków niesłusznych, bo nie biorących pod uwagę czysto polskich warunków, w jakich powstał i rozwija się „Legjon Młodych”. P. Mackiewicz stwierdza, że „Legjon” nie jest organizacją „masową”. Oczywiście, nie jest. Nie spotkamy jednak nigdzie w Obozie Marszałka Piłsudskiego dążenia do „masowości”. Chodzi o wytworzenie elity, a nie o „masę”. Zresztą w stosunku do młodzieży, rząd posiada wyraźną linię postępowania: — nie chce wciągać młodzieży w czynną politykę. Widoczne jest to chociażby na terenie szkolnictwa, gdzie młodzieży wogóle nie wolno zajmować się polityką. Na wyższych uczelniach stworzono warunki dla wyrobienia w młodzieży poglądu politycznego, lecz nigdy dla czynnej polityki.

Jest to metoda Obozu. Działalność polityczną mogą prowadzić tylko ludzie wyrobieni, — młodzież zaś, która z powodu swego wieku nie zdążyła jeszcze wyrobić sobie własnego poglądu, powinna przejść okres pewnego „terminowania” u starszego pokolenia, aby dopiero potem wejść do czynnej polityki. W konsekwencji więc widzimy, że organizacje młodzieży prorządowej są stowarzyszeniami społecznymi, ani nie „tworzonemi”, ani nie „kontrolowanemi” przez rząd. Obóz rządowy traktuje te organizacje jako odbicie kształtowań ideowych, przez jakie przechodzą młode umysły, a nie jako programy polityczne. I dlatego taktyka i hasła organizacyjne nie mogą być poczytywane za oficjalny wykładnik Obozu.

Zasadniczym pionem w ideologii „Legjonu Młodych” jest myśl państwowa, przewijająca się zarówno w części rozumowej ideologii tej organizacji, jak i w atmosferze uczuciowej, którą do granic entuzjazmu podniósł kult Czynu Legjonowego. Właśnie to pozwala całemu Obozowi Marszałka Piłsudskiego traktować „Legjon Młodych” z całą życzliwością i serdecznością, bez względu na pozorną „niejednolitość” poglądów społeczno-gospodarczych, które są sprawą drugorzędną przy istnieniu zasadniczego łącznika, spajającego organizację w jednolitą całość.

„Legjon Młodych” w oczach Obozu Marszałka Piłsudskiego jest organizacją pracującą nad wyrobieniem wśród swych członków państwowych form myślenia — i to ją stawia w szeregach Obozu. Rady-

kalizm zaś „Legjonu” podkreślany przez p. Mackiewicza, jest zupełnie zrozumiały, gdy się uważnie przyjrzymy wszystkim ideowo-politycznym organizacjom młodzieży w Polsce. Istnieje ten radykalizm w różny h odcieniach zarówno w „Młodzieży Wszechpolskiej”, jak w „Legjonie Młodych”, a nawet w szeregach sympatycznej dla p. Mackiewicza „Myśli Mocarstwowej”. Jeśli dodamy nawet jeszcze inne organizacje, choćby np. znajdujące się pod wpływami Ch. D. i tam stwierdzimy radykalizm społeczny. Jasnym jest bowiem, że jest on momentem przyciągającym gdy chodzi o młodzież.

Dlatego też nie widzimy potrzeby wpadania — jak to robi p. Mackiewicz — w manierę endecką, określając radykalizm społeczny „Legjonu Młodych” niesłusznym w tym wypadku mianem „komunizowania”. Obóz Marszałka Piłsudskiego traktuje ten radykalizm jako poszukiwa-

nie nowych reform, co jest właściwe psychice młodzieży, a więc jest zupełnie naturalnym zjawiskiem, ani nie wymagającym sprzeciwów, ani nie budzącym obaw.

W politycznym bowiem ustosunkowaniu się do organizacji młodzieży, należy mieć przede wszystkim na uwadze zasadniczy pion ideologii tej organizacji i jej atmosferę uczuciową, a dopiero potem nurtujące poglądy o podkładzie społeczno-gospodarczym.

Jeśli zaś chodzi o „Legjon Młodych”, to istnieje w nim tak silnie zakorzeniony kult dla najpiękniejszej polskiej tradycji Czynu, do przeszłości wojennej narodu i tyle entuzjazmu patriotycznego, że wszystko inne musi zejść na drugi plan, gdyż powstało w wyniku pięknego uniesienia młodzieńczego, skierującego młoda myśl ku innemu, sprawiedliwemu a silnemu jutru Polski.

Janusz Laskowski.

Zjazd lekarzy w Krynicy

W V zjeździe lekarzy w Krynicy wzięło udział około 250 lekarzy, przybyłych z najdalejszych stron Polski i lekarzy miejscowych, oraz zaproszeni goście. Krynica przybrała odświętny wygląd. Na zjazd przybył min. Hubicki, którego wybrano prezesem honorowym zjazdu. Prezesami wybrani zostali: doc. Bajorowski z Poznania i prof. U. J. dr. Zubrzycki. Na posiedzeniu naukowym wygłosili referaty: dr. Bajorowski i doc. Zubrzycki z Krakowa, a dr. Grab-Łęcki odczytał referat nieobecnego prof. Czyżewicza.

Zródło dochodów

Stany Zjednoczone zamierzają nałożyć wysoki podatek na napoje wysokowe. Dochód ze sprzedaży whisky ma przynieść 300 milionów dolarów, piwa — 160 milionów, wina — 20 milionów oraz koniaku i likierów — 70 milionów. Obawiamy się, że jeżeli podatek będzie zbyt wysoki, to przemysł ponownie zakwicie.

Nowe drogi międzynarodowej współpracy

Wywiad pisma paryskiego z ministrem Beckiem

Paryski „Excelsior” ogłasza wywiad R. Vauchera z p. ministrem Spraw Zagranicznych Beckiem.

Wspomniawszy o konieczności wysiłku w celu odbudowy współpracy międzynarodowej i stabilizacji politycznej Europy, minister oświadczył:

Przywiązaliśmy w ciągu ub. roku specjalne znaczenie do faktu niepozostawania bezczynnie w dziedzinie naszych specjalnych interesów i naszych natychmiastowych możliwości. Szukałem pożytywnych rozwiązań tam, gdzie nastęrczała się poważna sposobność. Z tego punktu widze-

nia nie jestem niezadowolony z r. 1933. Mam wrażenie, że atmosfera na tym odcinku jest dziś zdrowsza. Nasz rząd kierując się temi zasadami, napotykał z wielu stron dobre chęci, które pozwoliły na osiągnięcie pozytywnej współpracy.

Liga Narodów

Odpowiadając na pytanie, dotyczące Ligi Narodów, minister powiedział: Liga Narodów nigdy nie była bardzo silna w Europie wschodniej. Nigdy nie mogła dokonać wielkiej rzeczy z punktu widzenia politycznego, ale istnieje jeden punkt, który prze-

wyższa wszystkie inne, a mianowicie to, że sama idea poszukiwania zapomocą podobnej organizacji wyższego systemu międzynarodowej współpracy, nigdy nie straciła u nas swego prestiżu. Nie możemy porzucić tego punktu widzenia. Wszystkie sprawy, interesujące Ligę Narodów będą rozważane przez nasz rząd z największą troską o utrzymanie i zachowanie ogólnej idei międzynarodowej współpracy.

Niemcy i Rosja

Mówiąc o stosunkach polsko-niemieckich, minister zaznaczył, że nie słusznie przypisywano Polsce chęć pielęgnowania trudności: Ku naszemu wielkiemu zadowoleniu — powiedział minister — stosunki polsko-niemieckie polepszyły się.

Szczerze wyjaśnienia, jakie mieliśmy z rządem berlińskim — mówił dalej minister — utwierdziły nas w przekonaniu, że rzeczywistość nie była taką, jak ją przedstawiały różne organa prasy. Zdaje mi się, że doświadczenia zebrań międzynarodowych z ostatniego roku dowioda, że słabą stroną bardziej ogólnych inicjatyw stanowią dwa czynniki: Brak przychylniej atmosfery i niedostateczne przygotowanie.

W sprawie stosunków polsko-rosyjskich min. Beck oświadczył:

„Uważam, że zbliżenie polsko-rosyjskie jest wzorem akcji, mającej na celu poszukiwanie nowych dróg, które zamiast błąkania się wśród małych trudności, będzie starać się doprowadzić do pozytywnego rezultatu: Nasze stosunki z Sowietami postępowyły naprzód logicznie etapami, z których każdy znaczący był ważną deklaracją, lub dokumentem politycznym. Podróżaliśmy całą serją tych aktów w ciągu ostatniego roku i każda z tych manifestacji politycznych była rezultatem ewolucji, odbywającej się w doskonałej harmonii z rozwojem rzeczywistym tych stosunków i z działalnością obu rządów. Jest to akcja, która daje mi dużo zadowolenia i którą uważam za potężny czynnik w dziedzinie stabilizacji Europy Wschodniej. Znaleźliśmy szczęśliwą nową drogę, po której postępujemy logicznie i metodycznie naprzód”.

Polska i Francja

A w sprawie stosunków polsko-francuskich niema jak sądzę, nic do powiedzenia — zapytał red. Vaucher.

Tak — odpowiedział min. Beck. Niema nic nowego do powiedzenia o nich i w tem twierdzeniu widzę bardzo pozytywną deklarację. Z satysfakcją mogę stwierdzić, że od początku stosunków polsko-francuskich umiano z wielkim przewidywaniem wytyczyć wielkie linie tej współpracy. Z tej przyczyny idee kierownicze tego układu mogły się oprzeć wszelkim modyfikacjom, jakie zaszły w międzyczasie i są równie słuszne dziś jak i w r. 1921.

ku tym wraz z wszystkimi rodakami czuwać będzie stale i wytrwale praca polska w Niemczech, jako zdecydowany szermierz ideologii kulturalno-narodowej mniejszości polskiej, opartej na zasadach katolickich.

Mądry wychowawca narodu

Dziennik wiedeński o Marsz. Piłsudskim

„Neues Wiener Tageblatt” zamieścił artykuł poświęcony działalności Marszałka Piłsudskiego.

Dziennik nazywa Marszałka jedną z najbardziej interesujących postaci doby współczesnej.

Autor artykułu omawia obszernie długoletnią niezmordowaną walkę Marszałka o niepodległość Polski i oświadcza, że osoba Marszałka Piłsudskiego i pojęcie niepodległości Polski są

nirozzerwalnie ze sobą związane.

Po uzyskaniu niepodległości rozpoczął się nowy okres w życiu Marszałka. Skoncentrował on wszystkie swe siły na odbudowanie młodego państwa i na zatartu różni dzielnicowych.

W zakończeniu swego artykułu autor charakteryzuje osobę i działalność Marszałka Piłsudskiego, nazywając go mądrym wychowawcą narodu polskiego.

Polski węgiel za włoskie okręty

1.600 tysięcy ton w zamian za dwa okręty

Do Katowic przybył delegat włoskich kolei, p. Davio, celem zorganizowania biura odbioru węgla śląskiego, jaki dostarczymy Włochom w zamian za dwa wielkie okręty.

Pomiędzy Polskiem Towarzystwem Transatlantycznym a Włoskimi Kolejami zawarta została umowa, na mocy której Włochy wybudują nam dwa wielkie okręty, za co Polska dostarczy 1.600 tysięcy ton węgla.

Rokowania prowadzone były pod egidą rządów zainteresowanych krajów, a udział w nich wzięły jako bezpośrednio zainteresowane powyżej wymienione Polskie Tow. Transatlantyczne i Koleje Włoskie, a ponadto Stocznia Gdynińska i kopalnie śląskie.

Węgiel ten kopalnie śląskie dostarczą w przeciągu 4 lat, a więc co miesiąc wysy-

łać się będzie do Włoch 32 tys. ton węgla.

Delegat Włoskich Kolei p. Davio założy w Katowicach biuro odbiorcze. Uprowadził p. Davio z wiedziedzi dokładnie wszystkie kopalnie, które będą dostarczać Włochom węgiel, a później wyjedzie do Gdyni, gdzie się dokładnie zapozna z portem załadunkowym. Po zorganizowaniu biura p. Davio wyjedzie z powrotem do Rzymu, zaś nad eksportem węgla czuwać będzie włoski inżynier fachowiec.

Powiększa tranzakcja handlowa jedna z największych w obecnych kryzysowych czasach ma swoje gospodarcze znaczenie. Liczna liczba kopalń, bez względu na zmiany koniunkturalne na rynku wewnętrznym, pracować będzie bez przerwy przez cztery lata, zatrudniając poważną ilość robotników.

W obronie praw polskich

Mniejszość polska w Niemczech czuwa

Wychodzący w Herne „Naród”, stwierdzając w jednym z ostatnich numerów, że Polacy w Niemczech wkroczyli w nowy rok z wiarą i poczuciem siły i że mają oczy otwarte na to, co polskości w Niemczech grozi i kończy swoje rozważania na temat sytuacji mniejszości polskiej w Niemczech następującem stwierdzeniem:

„Jak dotąd, będzie mniejszość polska przeciwstawiała się ze wszystkich sił zachłanności obcego narodu, jako największemu trwałemu niebezpieczeństwu zewnętrznemu godzącemu

w byt moralny i kulturalny, gospodarczy i polityczny narodu polskiego w Niemczech.

Mniejszość polska w Niemczech ze Związkiem Polaków na czele, będzie stała, jak dotąd, czujnie i nieugięte na straży nienaruszalności naszych praw kulturalno-narodowych, na straży nietykalności tych praw, i w miarę możliwości od pierać będzie kłamliwe ataki, których wyłącznym celem będzie zohydowanie całości państwa polskiego”.

W końcowych ustępach powyższej deklaracji „Naród” stwierdza jeszcze, że „na posterun-

Tło polityczne skandalu w Bajonnie

Stawiski - szpiegiem angielskim?

Oszukańcza afera „Credit Municipal de Bayonne” przybiera coraz to wyraźniejsze tło polityczne. Dzienniki poświęcają całe szpalty tej sprawie. Prasa prawicowa atakuje koła rządowe, zamieszane w tę sprawę.

Zamieszany w tę aferę A. Dubarry, redaktor naczelny filogermanskiej „Volonte”, ogłasza artykuł, w którym stara się wyjaśnić rolę, jaką odegrał Stawiski, jako kierownik działu ogłoszeń „Volonte”. Stanowisko to zajmował Stawiski przez pół roku. W ciągu tego czasu dwukrotnie prosił Dubarry'ego o interwencję. Raz w sprawie bonów Credit Municipal. Druga demarche dotyczyła bonów węgierskich. Dubarry uważa, że jego demarche była zupełnie neutralna, a skandal ze Stawiskim mógł również zdarzyć się za czasów obecnego rządu, jak i za rządów gabinetu kierowanego przez Tardieu lub Bluma.

Okazuje się obecnie, że, jak zapewnia „La Liberte” jeszcze przed kilku miesiącami Blum otrzymał dokumenty, stwierdzające skandale z bonami węgierskimi, ale Blum odmówił miał poruszenia tej sprawy na trybunie Izby. Dziennik zapytuje, czy wiadomość ta jest dokładna, a jeżeli tak, to dlaczego Blum odmówił?

Rewelacyjnym jest również oświadczenie ministra finansów Bonnet'a, który stwierdził, że występny system działalności „Credit Municipal de Bayonne” był sygnalizowany przez niego już w czerwcu 1932 r.

(A więc półtora roku temu!).

Gabinet zachwiany

W związku z tym niebywałym skandalem, w który zamieszany jest w dziwny sposób tyle wybitnych osobistości, obiegają pogłoski o możliwości dymisji rządu. W kołach politycznych twierdzą, że prezydent republiki przyjąłby dymisję gabinetu, powierając jednocześnie premierowi Chautemps utworzenie nowego rządu. Prawdziwą sensacją jest pozatem fakt dokonania rewizji w lokalu lewicowego proniemieckiego dziennika „La Volonte” oraz w mieszkaniu prywatnym jej naczelnego redaktora Dubarry, a również w redakcji tygodnika „Bec et Ongles”, oraz w mieszkaniu prywatnym redaktora Dariusa, który jest jednocześnie wydawcą nowopowstałego dziennika „Midi”.

Piękna Violetta

Stawiski przepadł jak kamień w wodę. Policji udało się jednak odszukać jego żonę, której dzieje są niezwykle sensacyjne i służyć mogą jako tło do niebywale fantastycznego scenariusza filmowego.



ALEKSANDER STAWISKI „bohater” awantury bajonńskiej

Violetta wypłynęła na widowię w roku 1925. Wśród manekinów mód wspaniałego magazynu paryskiego, pomiędzy autentycznymi księżniczkami rosyjskimi i kaukaskimi prezentującymi modele najpiękniejszych toalet, znajdowała się prześliczna młoda dziewczyna, pochodząca z zacnej uczonej rodziny francuskiej.

Violetta nie kryła się z tem, że ma kochanka, multimilionera cudzoziemca, szalenie zazdrosnego.

Pewnego dnia Violetta nie przyszła przymierzać i pokazywać arcydzieł mody paryskiej. Po kilku dniach zjawiała się z podbitym okiem i całą posiniaczona. O-

cialnie nazywało się, że piękna modelka uległa wypadkowi samochodowemu. Przyjaciółce jednak zwierzyła się, że... ma przykrości na osobistym tle, i że wogóle „wszystko jest zerwane”. Po jakimś czasie przybyła do swej pracy w magazynie w olśniewająco pięknym bogatym futrze. Oświadczyła wówczas swej przyjaciółce Rosjance, że tym razem — zakochała się.



Komisja śledcza opuszcza biuro Stawiskiego po przeprowadzeniu rewizji

„On” — był to właśnie Stawiski — jest piękny i sympatyczny i inteligentny i bogaty.

Przyjaciółka Rosjanka nie знаła tego rodaka. Przezorny Sasza bowiem unikał kontaktu z ziolkami. Violetta opuściła magazyn mód i zaczęła prowadzić życie, jak z bajki, tarzając się poprostu w złocie, którym obsypywał ją Stawiski. Wille i pałace, podróże i toalety — przepych i wszelkie rozkosze życia tworzyły nieprzerwany łańcuch „szczęśliwości”. Alisici nagle Stawiski został aresztowany — w

chwili, gdy gotował się do ucieczki. Powodem była jedna z jego „kombinacji” finansowych, która... wypłynęła na jaw. Sasza poszedł do więzienia, Violetta tymczasem została matką. Niebawem z dzieckiem na ręku, strojem jak laleczka, tonącym w puchu prawdziwych koronek, elegancka i dystygowana weszła Violetta do więzienia jak do pałacu. Przychodziła tu

często przez kilkanaście miesięcy pobytu Stawiskiego — a po wyjściu jego na wolność, zakochani amanci pobrali się.

Scotland Yard „działa”

Według niektórych wersji Stawiski był członkiem Intelligence Service. Na tle tej pogłoski interesującym się staje niezmiernie zajęcie się Anglii tą skandaliczną aferą. Scotland Yard oddało się np. do dyspozycji policji francuskiej, stacje kolejowe i aeroplany są obstawione agentami policji gotowej każdej chwili chwycić Stawiskiego.

W Niemczech o Gdyni

Wychodzący w Essen „National Zeitung” zamieszcza korespondencję z Gdyni. Autor zaznacza, że po 10 latach największe okręty transatlantyczne mogą obecnie wpływać do tego portu. Gdynia jest dziś portem ważniejszym od Kopenhagi i Gdańska.

Wychowanie fizyczne kobiet

Według ostatnich danych, ilość kobiet — członkiń uprawiających systematycznie ćwiczenia z zakresu wychowania fizycznego — we wszystkich tego rodzaju stowarzyszeniach kobiecych w Polsce wynosi 66.718 osób.

Jest to cyfra, jak na trzydzieste dwa miljonowy naród zupełnie minimalna, zwłaszcza, jeśli się weźmie pod uwagę, że np. kobiece związki gimnastyczne w Anglii posiadają 6 milionów członkiń, w Niemczech 4 i pół miliona, a nawet w niewielkiej Czechosłowacji 362 tysiące.

Sprawa zaopatrzenia wdów po inwalidach

Zarząd Główny Związku Inwalidów Wojennych R. P. czyni obecnie starania u miarodajnych czynników o zmianę niektórych postanowień rozporządzenia Prezydenta Rzplitej z dnia 28 października 1933 r. w sprawie zmiany ustawy o zaopatrzeniu inwalidzkim.

W szczególności Związek zabiega o przywrócenie rent niektórym kategoriom wdów po inwalidach, które na podstawie ostatniej noweli zostały pozbawione zaopatrzenia.

Międzynarodowy radiowy Kongres pracowniczy

W dniach od 10 do 15 kwietnia r. b. odbędzie się w Warszawie pod protektorem rządu polskiego V-ty międzynarodowy radiowy kongres pracowniczy. Zorganizowania kongresu podjął się Polski Komitet Radiowy Pracowniczy.

Babunia przestworzy chce przelecieć ocean

Tak nazywają w Ameryce 81-letnią Alice Richardson z Louisville, która niedawno zdała egzamin na pilota. Pani Richardson kupiła sobie samolot, którym odbywa częste wycieczki, trwające nieraz kilka dni.

Marzeniem jej jest przelecieć ocean.

Podjadki przy robocie

Jeden z „komunikatów” obozu „narodowego”

O tem, jakimi środkami posługuje się Stronictwo Narodowe wraz z swoimi dobudówkami pisaliśmy niejednokrotnie. W poszukiwaniu zaś... opozycji natrafiamy stale na drobne grupki dywersyjne, które, nie mając co i z czym walczyć legalnie, przystrajają się w togi bohaterów podziemi.

Jedni z nich, jak Witos wylewają złość na swoją macierz poza granicami kraju, inni — oboz „narodowy” — wewnątrz kraju, ale w nielegalnych wydawnictwach.

Ostatnio właśnie rozwiązany przez władze państwowe „Obóz Wielkiej Polski” wydaje nie-

legalnie t. zw. „Komunikat”.

Najbrutalniejsze proklamacje partii komunistycznej błędnie wobec tego „Komunikat”, w którym obok najbrzydlivszych oszczerstw pod adresem dostojników państwa i działaczy obozu rządowego zapowiada się tchórzliwie „narodową” „rewolucję”.

Nie byłoby to godnym uwagi, gdyby nie jedna okoliczność: „Komunikat” firmowany jest przez „Obóz Wielkiej Polski”.

Ma to pewne znaczenie polityczne. Gdy bowiem którykolwiek z dywersantów z obozu obojga opozycji zostaje schwytyany na gorącym

uczynku, przed sądem, — prawi o praworządności i powołuje się na demokratyczne prawa Rzplitej.

Gdy jednakże udaje mu się ująć bezkarnie karzącej ręki prawa, lub skazanemu umknąć za granicę państwa — podnosi głos w nielegalnych odezwach, z którymi nie wypada polemizować, choćby dlatego, że zawierają tylko brukowe wymyślanie, pozbawione jakiegokolwiek treści.

Są to w najistotniejszej swej treści „obce agentury”, które szukają tylko zamętu, a pozbawione jakiegokolwiek podstawy ideowej czy choćby przewodniej myśli, — ograniczać się muszą do roli rozsadników społecznych zarzaków chorobotwórczych.

„Komunikaty” podobne nie od dziś były i są narzędziem w rękach pp. „narodowców”. Kolportowano je i u nas na Pomorzu niejednokrotnie, gdyż są to stale „specjały” nietykalnej jawnej prasy „narodowej” ale i podziemnej. I jedne i drugie wyczynny „narodowe” zawsze spotyka ten sam zasłużony los, jaki spotyka zawsze brukowe i oszczercze wymyślania.

Rekordowy rok pracy Gdyni

Port gdyniński na czele portów bałtyckich

Po szeregu rekordów miesięcznych port gdyniński zdobył rekord roczny, osiągając za cały rok 1933 ogólny obrót towarowy w ilości 6.207.736 t. Z całkowitej sumy obrotu rocznego przypada na obroty towarowe z Wolnym Miastem Gdańskim 12.437 t., na żeglugę śródlądową 87.433 t. i wreszcie 6.105.866 t. stanowi obrót towarowy z zamorzem, przyczem z liczby tej 870.704 przypada na przywóz i 5.235.162 t. na wywóz.

W stosunku do roku 1932 import przez Gdynię w r. ub. zwiększył się o 100 proc., eksport o około 20 proc., a obrót przybrzeżny również o 100 proc.

Osiągnięcie 6.207.736 t. obrotu towarowego wysunęło port gdyniński z końcem 1933 r. na czoło portów bałtyckich.

Ogólne obroty towarowe portu gdynińskiego w grudniu r. ub. osiągnęły następujące liczby: — ogólny obrót zamorski wyniósł 535.335,37, z czego na przywóz przypada 71.447,8 t. i na wywóz — 463.887,5 t., całkowity obrót w żeglugie śródlądowej osiągnął liczbę 1.212 t., która to cyfra stanowi przywóz, wreszcie ogólny obrót Gdyni z portem gdańskim wyniósł 123,2 t., z czego 62,1 t. stanowi przywóz i 61,1 t. wywóz.

Zmiany w ustawie o czasie pracy obowiązujące z dniem 1 b.m.

Najważniejszymi zmianami, wprowadzonymi do ustawy o czasie pracy z dniem 1 b.m., są następujące postanowienia: skasowanie t. zw. angielskich sobót; zmniejszenie wynagrodzenia za godziny nadliczbowe z 50 proc. do 25 proc. i ze 100 proc. do 50 proc.; odrabianie niektórych dni świątecznych w drodze przedłużenia pracy w okresie następnym trzech tygodni

w taki sposób jednak, aby ogólny czas pracy w okresie 4-ch tygodni nie przekroczył 192 godzin; przedłużenie czasu pracy służby pielęgniarskiej i zajętej opieką nad chorymi do 10 godzin dziennie i 60 godzin tygodniowo; wprowadzenie zasady rozkładania czasu pracy dla przemysłów sezonowych, uzależnionych od pory roku i warunków atmosferycznych.

Zawody w czarnych opaskach

po śmierci popularnego sportowca angielskiego

W Londynie zmarł nagle Herbert Chapman jeden z najbardziej popularnych działaczy sportowych w Anglii. Chapman był jednym z pierwszych pionierów światowego piłkarstwa. W ciągu ostatnich 10 lat był managerem słynnej drużyny angielskiej Arsenal i jego zasługą jest doprowadzenia tej drużyny do jej obecnego poziomu najlepszej drużyny angielskiej i jednej z najlepszych na świecie.

Na sobotnim meczu drużyny Arsenal z zespołem Sheffield zarządzono na znak żałoby 1 minutową ciszę, w czasie której 50 tysięczny tłum widzów oddał hołd pamięci zmarłego działacza.

Drużyna Arsenal grała przez cały czas w czarnych opaskach na znak żałoby.

Mecz przyniósł wynik nierozstrzygnięty 1:1.

Świat w zdarzeniach

W kilku wierszach

Po powrocie z podróży szkolnej dokoła świata krążownik „Koeln” został przydzielony do służby wywiadowczej.

W Niemczech wydano zarządzenie zakazujące adoptowania dzieci między stroną aryjską i niearyjską.

Noszenie odznak hitlerowskich na terenie Zagłębia Saary zostało ponownie wzbronione.

Sowieckie władze kolejowe przystąpiły do wypracowania planu elektryfikacji murmańskiej kolei żelaznej.

Lloyd George odjechał wraz z rodziną do Portugalii na wypoczynek.

W Paryżu odbył się odczyt prof. Zygmunta L. Zaleskiego o twórczości Michała Choromańskiego.

W Paryżu zmarł generał Dubail, który w czasie wielkiej wojny uratował Nancy.

Przywrócona została komunikacja lotnicza na linii Moskwa - Berlin.

Kierownictwo narodowo - socjalistycznych organizacji poleciło grupom okręgowym urządzenie 10 nowych obozów szkolnych.

W odpowiedzi niemieckiej na francuskie aide-memoire z 1-go stycznia oczekiwać należy w najbliższym czasie.

Japończycy konstruktorzy samolotów powiększają fabryki, celem nadążenia wzrastającym wciąż zamówieniom na samoloty.

We Francji ukazały się fałszywe pięcio i dziesięcio frankówki.

W Tuluzie zawiązało się Stowarzyszenie Francusko - Polackie pod nazwą „Cercle d'Etudiants Franco - Polonaise”.

W Londynie zmarł nagle jeden z magnatów prasowych amerykańskich Teodor Ellis.

W Plawie (Jugosławia) nastąpił wybuch prochu. 7 osób odniosło rany.

Potwór z Storsjoen paraduje w północnej Szwecji

W związku z ukazaniem się potwora morskiego w Loch Ness w Szkocji, w prasie szwedzkiej pojawiły się wzmianki, przypominające o istnieniu tajemniczego potwora w jeziorze Storsjoen w prowincji Jemtland w północnej Szwecji. „Potwór z Storsjoen” — jak go powszechnie nazywano — ma być podobny do wielkiego węża długości około 35 stóp, koloru brązow

szarego i porusza się szybko w wodzie. Pewnego razu płynął on za statkiem parowym niemal przez cały jezioro. Innym razem wynurzył się tuż koło łodzi rybackiej.

Jeden z dzienników sztokholmskich wysłał ekspedycję celem pochwycenia potwora, lecz bez rezultatu.

Najdłuższe tytuły i nazwiska

Kto potrafi je wypowiedzieć?

Tytuł jednej z książek Rabelais brzmi: Antipericatametaparthengedamphicibrations”. — Autor angielski Pemaung wspomina w swojej kronice królów Burmy o królu, który się nazywał: „Sizitazibhavanaditigapauzaanditasudhammarajamahadhipatinazapatisithu”. Poddał tego monarchy musieli wymówić jednym tchem całe jego nazwisko złożone z 60 liter, o ile byli dopuszczeni przed oblicze władcy.

Mark Twain mówi o pewnym świętym mężu z Benaresu w Indjach, który posiadał aż 109 nazwisk i tytułów, najkrótszy zaś z nich liczył 58 liter.

Zmarła cesarzowa matka Chin nazywała się: „Tsu-hsi-tuun-yu-kang-hzi-ha-you-chuang-cheng-shonkung-chin-hsien-chung-hsi-huang-tai-hou”. Milutkie nazwisko liczy 72 litery.

Mleczna rewolucja

Chicago bez mleka

Akcja strajkowa amerykańskich dostawców mleka zatacza coraz szersze kręgi i ogarnęła 80 procent całkowitej dostawy mleka. Władze miejskie Chicago stwierdzają, że miasto było zaopatrzone w mleko do poniedziałku. Na przedmieściach już obecnie dają się we znaki

pierwsze skutki przerwania dostaw mleka.

Strajk obecny amerykańskich dostawców mleka niewątpliwie obfitować będzie tak samo w niesamowite sceny jak poprzedni, gdy mleko wylewano do rynsztoków.

Oko Scotland Yardu

panuje nad 50 tys. komunistów

Akta, zawierające szczegółowe dane i personalia 50-ciu tysięcy komunistów angielskich, zostały skompletowane przez biuro specjalne Scotland Yard. Zawartość ich wzrasta z każdym dniem.

Zadaniem inspektora specjalnego wydziału Scotland Yard jest czujne i ciągłe śledzenie

międzynarodowych agitatorów trzeciej Międzynarodówki. Inspektorowie zagraniczni śledzą agitatorów, z których żaden nie wślizgnie się do Anglii bez wiedzy Scotland Yardu. System nowej kontroli brytyjskiej służby śledczej dał dotychczas doskonałe wyniki.

Od tranu do elektryczności

Dzieje latarni morskiej w Henry

Latarnia morska na przylądku Henry przy wejściu do zatoki Chesapeake jest najstarszym budynkiem sygnałowym tego rodzaju w Stanach Zjednoczonych. Latarnię tę zbudowano w końcu XVIII wieku, a wówczas posługiwano się jeszcze tranem jako środkiem oświetlającym. Od tego czasu pięciokrotnie zmieniano środką oświetlającą. W roku 1881 wybudowano obok starej latarni wieżę wyso-

kości 50 metrów do której przeniesiono całą aparaturę świetlną starej latarni. W tym czasie wprowadzono w użycie naftę, a siła świetlna nowej latarni wynosiła 6000 świec, co pozwalało dostrzec światło jej już z odległości 30 kilometrów. W 1910 roku wprowadzono oświetlenie przy pomocy gazu skalnego o sile 22.000 św.ec; obecnie zaś prąd elektryczny, który wytwarza światło o sile 80.000 świec.

Gdzie, co i jak?

Niedawno wykryto nielegalną pocztę prywatną prowadzoną między Łodzią a Kaliszem.

Uniwersytet Warszawski rozpatrytuje obecnie 800 spraw dyscyplinarnych.

W Kole aresztowano 20 osób podejrzanych o komunizm.

W Budapeszcie min. Targowski wygłosił w jęz. polskim odczyt p. t.: „Tradycja i rewolucja”.

Wzorem lat ubiegłych w Warszawie urządzono dla dzieci włoskich uroczystość Trzech Króli.

Profesor Uniwersytetu Poznańskiego Dr. Z. Zawirski otrzymał włoską nagrodę w wysokości 5000 lirów za pracę „Rozwój pojęcia czasu”.

We Lwowie powstała nowa placówka gospodarcza pod nazwą Bank właścicieli realności miasta Lwowa.

W Warszawie stanął nowy 16-piętrowy drapacz chmur.

Radjostacja białogrodzka rozpoczęła systematyczne lekcje języka polskiego.

W ostatnich czasach zanotowano w kinoteatrach warszawskich gwałtowny spadek frekwencji.

Bank Akceptacyjny utworzył nowe oddziały we Lwowie i w Poznaniu.

Prezesem Funduszu Bezrobocia został p. wice-minister Duch.

Ambasador francuski w Warszawie p. Laroche był na dłuższej konferencji u p. min. Becka.

Kat Braun w ciągu ostatnich 18 miesięcy wykonał 300 wyroków śmierci.

W Kołomyjskiem napadają na domy stada wilków oszalałych z zimna i głodu.

W Tomaszowie aresztowano szereg osób za działalność komunistyczną.

Na Bukowinie - Głodówce został otwarty dom artystów im. Karola Stryjeńskiego.

gdy przeczytasz

Dwaj Szkoci spolykają się.

— Hallo, Peters, nie widzieliśmy się osiem lat! Musimy wejść do bara i wypić po szklance za nasze zdrowie!

— Słuchaj no, — odpowiada Peters, — ale ostatnim razem ja płaciłem za piwo.

* * *

— Co mamy robić, aby nas rozgrzeszono?

— Grzeszyć.

ANTONI MARCZYNSKI.

47)

PODPALACZE

— Ho, ho, nawet w rolnictwie?!
— Tak, Tommy Carter. W rolnictwie! Mało to robotników rolnych pozabawili chleba siewniki, kosiarzy, żniwiarki, kopaczki do ziemniaków, młocarnie...
— Centryfugi! — pisnęła jedna z trzech kobiet, obecnych na tym meetingu.
— Ech to wszystko nic. Ale w przemyśle!
Lunęła ulewa przekleństw pod adresem wynalazców takich, jak Hargreaves, Arkwright, Cartwright, Cocker, Higgins, Roberts, Heilmann, itp.
— Arkwright! — Barczysty młokos powtórzył to nazwisko kilka razy, by je sobie wbić w pamięć. Zaciśnął pięść. — Gdzie mieszka ten arcydrań?
— W ziemi. Umarł w roku 1792-gim, jeśli się nie mylę.
Sala ryknęła śmiechem. Lucien Lest był w rozpacz, ale brat jego czuwał. Zganił wesołość, niewłaściwą w obecnej chwili, wyliczył szkody, jakie maszyna wyrządziła robotnikom w kilku innych gałęziach przemysłu, napomknął też o filmie dźwiękowym, który tytuł kinowych grajków pozabawił chleba i oddał głos jakiemuś zecerowi. Nowy mówca ograniczył się do wydania jednego okrzyku:
— Żeby ten ścierwo Mergenthaler z piekła nie wylazł za swój cholerny linotyp!
— A w portach? U nas, w Liverpool jeden parzywy żóraw hydrauliczny ładuje na statek 350 tonn węgla w godzinie!
— Po 400 wał sakramenckie leje „Lewis-Hunter” u nas, w Cardiff!
— I konkurui tu z takim smokiem, biedny targazu..

— Albo w Hull; wszyscy byli zadowoleni z ręcznej robocizny, w doku Króla Jerzego elewatory wiadrowe stały bezczynnie, aż...
— Eee, pół biedy z wiadrowemi; przy nich zawsze człek miał jakitś zajęcie: bo szufłować zboże i nakładać je do wiader można tylko ręcznie. Ale pneumatyczny elewator! Pneumatyczny! Przy tym draniu robotnicy portowi nie mają nic do roboty...
— U nas na kopalni...
— Tere fere. Gdzie jak gdzie, ale w górnictwie najmniej może maszyna wyręczać człowieka. Zato nas, rękodzielników... wykończyła zupełnie!
Przewodniczący pozwolił się wygadać wszystkim, chociaż „klapoucha” rychło zniecierpliwiała długą litanją skarg i żalonych westchnień. Lucien Lest, czyli „klapouch” wściekał się na siebie i na brata, że rozpoczęli akcję na tak niewdzięcznym terenie.
— Djabli niech wezmą angielską flegmę i tych bezdusznych manekinów! — mamrotał, bębniąc palcami po stole. — Trzeba było zacząć w Belgji, we Francji, Włoszech, czy gdziekolwiek, byle nie tutaj. Dawid zgłupiał z kretesem, że mi zaproponował Anglię...
Tymczasem zabrał głos Tom Carter. Uparty górnik powrócił do swojego „ceterum censeo”, ale w formie bardziej drastycznej:
— Jesteście stadem osłów! Cóż to maszyna? Czy istota myśląca? Nie, bałwany! To jest rzecz. To bezduszny potwór, niezdolny do najmniejszego ruchu samodzielnego. Tak, idioty. Więc nie ona nas chleba pozabawia, lecz ci, którzy ją budują, nabywają i zaprzęgają do pracy. Kapitałści!
— Pleciesz, żółtodzióbie. Kapitałście wolno wybrać tańszą siłę roboczą, to jego święte prawo. Tańszą i sprawniejszą. Więc wybiera maszynę...
— Czyli, że naszym konkurentem jest maszyna!
— Usnę! Usnę, — jęczał Lucien Lest. — I to

ma być wiec „uświadomionych spiskowców“?! To są przyszli sabotażyści!
— Miej cierpliwość, braciszku. Nie znasz Anglików...
— Niech i tak będzie, — przystał Tom Carter, — ale skoro maszynę uznajecie za naszego konkurenta i wroga, to nasza sytuacja jest tem samem beznadziejna. Bo wszyscy zgadzamy się z tem, że ten rywal jest lepszym robotnikiem, niż my, tańszym, szybszym, i tak dalej. Słowem, nie posiadamy żadnych szans w walce z takim przeciwnikiem.
— Zależy, w jakiej walce! — wtrącił jednooki.
— Co macie na myśli?
— Ano, choćby sabotaż!
— Nareszcie coś! — westchnął Lucien Lest. — Proszę o głos!
— Udzielam głosu naszemu bratu z parafji paraskiej.
— Towarzysze! Przysłuchiwałem się z ogromnem zainteresowaniem waszej rzeczowej dyskusji, będącej odzwierciedleniem waszego procesu myślenia. Cześć wam, towarzysze! Cześć wam za to, że sami, bez czyjejkolwiek sugestji wykryliście waszego największego wroga, zakonspirowanego tak mistrzowsko! Boć tylko w drodze samodzielnego rozumowania doszliście do trafnej konkluzji, że...
— Towarzysz Dawid nam to mówił... — bąknął jakiś skromny towarzysz, ale Lucien Lest oczywiście „nie dosłyszał” tego odezwania się.
— ...że tym wrogiem klasy robotniczej jest maszyn a! Ze z nią musimy walczyć do ostatniego tchu!
— Ale jak?
— Brawo, towarzyszu! Oto słuszne pytanie. Jak?... Przed chwilą padło tutaj słowo mocne, słowo najbardziej znieprawione przez kapitalistów: „sabotaż”.

Nasza gwiazdka dla najbiedniejszych dzieci

Ponad cztery tysiące obdarowanych dzięki ofiarności naszych Czytelników

Gwiazdka naszych Wydawnictw dla najbiedniejszych dzieci należy do najmilszych naszych tradycji, ten miły, że rok rocznie rozszerza się uśmiechnięty krąg dzieci, coraz serdeczniejszymi węzłami z nami związanej. — Gdy po raz pierwszy przystąpiliśmy do zorganizowania akcji gwiazdkowej w pierwszym roku istnienia naszego pisma na Boże Narodzenie 1930, udało się nam zebrać dary i obdarzyć nie mi 70-cioro dzieci w Toruniu.

W roku następnym 1931-32 liczba dzieci wzrosła około w czworo, sięgając 300 dzieci, w roku 1932-33 obdarzyliśmy aż 800 dzieci, obecnie zaś zasięg naszej akcji gwiazdkowej rozszerzył się na szereg innych miast.

W dniu 6 stycznia w święto Trzech Króli od były się uroczystości gwiazdkowe w Toruniu, Gdyni, Bydgoszczy i Grudziądzu, odbędzie się również i w Gdańsku.

Z dotychczasowych zestawień wynika, że

„Dzień Pomorski” w Toruniu obdarzył przeszło 1000 dzieci, „Dzień Bydgoski” w Bydgoszczy około 1000 dzieci, „Gazeta Morska” w Gdyni 2000 dzieci, „Dzień Grudziądzki” w Grudziądzu 265 dzieci, razem Wydawnictwa nasze miały tę wielką radość, że obdarzyły darami gwiazdkowymi około 4300 dzieci tj. przeszło pięć razy więcej niż w roku ubiegłym.

Kilka tysięcy uśmiechów radości wywołanych na dziecięce, wynędzniałe biedne kochane twarzyczki, kilka tysięcy gorąco bijących uciechą serduszek, kilka tysięcy rozpromienionych oczu, tyle razy łzami rzuwanych płaczących z głodu i zimna, kilka tysięcy paciorków pobożnie za wszystkich ofiarodawców odmówionych przed Złóbkim Bożej Dziecinie...! Cieszymy się niewymownie, że najbiedniejsze dzieci Pomorza i Wielkopolski są tym złotym pomostem pomiędzy naszym Wydawnictwem, a społeczeństwem i drobnymi swymi rączkami zacieś-

niają serdeczne węzły wzajemnego zaufania i łączności.

Pomimo kryzysu i ciężkich trudnych warunków, w których żyjemy w tym okresie wojennym Redakcja naszych Wydawnictw z całą ufnością zwraca się do czytelników, odwołując się do ich serc współczujących z wszelką nędzą, Czytelnicy zaś i przyjaciele nasi z również całym zaufaniem znośną nam teraz z prawdziwie rozrzewniającą ofiarnością swe dary dla najbiedniejszych.

I tak w jasnych promieniach gwiazdki miłości zacieśniają się najserdeczniejsze węzły między pomorskim i wielkopolskim społeczeństwem a naszymi Wydawnictwami, w realnej i ofiarnej współpracy dla dobra nam wszystkim wspólnego na każdym polu działania a w imię szczytnych nakazów czynienia zawsze dobrze i zgodnie z zasadami nauki Chrystusowej.



Dzieci kanclerza Dollfussa

Stypendjum im. wojewody Soltana dla niezamożnych studentów

Ministerstwo Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego ogłasza konkurs na jedno zwrotne stypendjum im. wojewody Władysława Soltana na rok 1933-34 w wysokości 1500 zł. rocznie dla młodzieży narodowości polskiej, bez różnicy płci i wyznania, studjującej na wyższych uczelniach Państwa Polskiego, dzieci czynnych i b. funkcjonariuszów administracji państwowej i samorządowej oraz funkcjonariuszów policyjnych.

Ubiegać się o to stypendjum mogą niezamożni studenci o nienagannym prowadzeniu się i dostatecznych postępach w naukach, którzy ukończyli z wynikiem dodatnim co najmniej rok studiów. Podania wraz z dowodami, stwierdzającymi niezamożność kandydatów, postępy w naukach oraz poświadczaniem służby administracyjnej rodziców, należy składać do Ministerstwa Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego w terminie do dnia 25 stycznia 1934 r.

Zakończyły karierę szpiegowską Sybilla Vendt rozstrzelana — Skowrońska otruła się

Do Warszawy nadeszła wiadomość, że na Łotwie została rozstrzelana tancerka kabaretowa Sybilla Vendt, której nazwisko autentyczne brzmi Olga Struczkowa. Była ona obywatelką łotewską i występowała w swoim czasie w Warszawie. Po kilkumiesięcznym pobycie w stolicy władze polskie zakazały jej pobytu w kraju w ciągu lat 5. Zniknęła wtedy z horyzontu i teraz dopiero ukazała się na Łotwie, gdzie zasądzona za szpiegostwo, została w tych dniach rozstrzelana.

Równocześnie rozeszły się wiadomości o samobójstwie znanej swego czasu na bruku warszawskim z działalności szpiegowskiej niejakej p. Skokowskiej, współpracownicy słynnego szpiega Illicza. W 1928 r. Illicz i jego współpracowniczka Skokowska zostali wywiezieni do Rosji na podstawie wymiany więźniów politycznych. O Skokowskiej więcej nie słyszano. Podobno przebywała w Gdańsku i Sopotach. Obecnie przyszła wiadomość, jakoby popełniła samobójstwo, trując się cyankiem potasu.

„Kościszko” odpłynął do Ameryki

Po przeszło dwutygodniowej przerwie świątecznej statek Polskiej Linji Transatlantycznej „Kościszko” odpłynął do Ameryki, zabierając na swój pokład 203 pasażerów, 290 ton towaru i 363 worki poczty. Prócz tego w Kopenhadze „Kościszko” zabiera 66 emigrantów polskich, udających się do Kanady.

Japonia rajem dzieci Przywileje małych brzdąców

Dzieci zajmują w Japonii stanowisko pierwszorzędne. W tramwaju jest się codziennie małym świadkiem sceny takiej: wszystkie ławki zapełnione dziećmi, a dorośli stoją. Jego wysokość Dziecko korzysta tu ze wszystkich praw i przywilejów: Wchodzi np. do tramwaju trzyletni bąk, ogląda się naokoło, wszystkie miejsca siedzące zajęte. Widzi to jakiś siwowiełosy, poważny pan, wstaje i odstępkuje swoje miejsce dzieciakowi.

Mali Japończycy należą do najlepiej wychowanych, najgrzeczniejszych dzieci na świecie.

Wszystkie dzieci w tym kraju obchodzą swoje urodziny w jednym i tym samym dniu. Święto dzieci jest uroczystością ogólną, miasto lub wieś bierze w niem udział. Wszyscy śpiewają i tańczą. Wszystko dla dziecka.

120 tys. bezrobotnych inteligentów bez fachu

Jak zmniejszyć zastępy bezrobotnych?

Według ostatnio przeprowadzonych obliczeń we wrześniu 1932 r. liczba bezrobotnych pracowników umysłowych wynosiła 120 tysięcy.

Ilość ta wzrosła jeszcze w ciągu 1933 r., na skutek dalszych redukcji w urzędach i instytucjach państwowych i prywatnych. Ponadto do liczby zredukowanych dodać jeszcze trzeba znaczną również liczbę młodzieży, która otrzymała właściwe przygotowanie do pracy umysłowej, a nie miała dotychczas możliwości otrzymania pracy zarobkowej.

O stałym dużym napływie nowych kandydatów świadczą liczby absolwentów, kończących średnie zakłady ogólnokształcące, seminarja i kursy nauczycielskie, szkoły zawodowe o poziomie średnim i wyższym. Według Małego Rocznika Statystycznego za r. 1931 zakłady te ukończyło łącznie 35.246 absolwentów, ponadto szkoły wyższe — 4.951 absolwentów. Naturalnie, część kończących szkoły średnie wstępuje na wyższe studia.

Nadmiar „inteligencji”

Jakież są dziś widoki wchłonięcia z powrotem przez rynek pracy bezrobotnych pracowników umysłowych?

Bliższy wgląd w stosunki gospodarcze nie pozostawia żadnej wątpliwości, że mamy dziś w Polsce nadmiar „inteligencji”, spowodowany nie tylko przejściową ujemną koniunkturą gospodarczą, ale faktycznym przerosłem podaży pod zapotrzebowaniem na pracę umysłową w obecnej jej formie.

Zjawisko to staje się zrozumiałe, jeśli się weźmie pod uwagę, że w pierwszym okresie po odzyskaniu niepodległości, zapotrzebowanie najemnej pracy umysłowej było olbrzymie. Państwo stanęło wobec ogromu zadań, trzeba było zorganizować na nowo cały aparat administracji państwowej i samorządowej, który do tego czasu znajdował się w obcych rękach. Wzrosły również znacznie potrzeby życia gospodarczego, odbudowującego się po wojnie.

Wskutek wielkiego zapotrzebowania na pracę umysłową, nastąpiła ogromna podaż, napływ jednostek ze środowiska drobnomieszczańskiego i robotniczego, które początkowo były wchłaniane, mimo że przygotowanie ich nie odpowiadało nieraz wymaganiom, stawianym w normalnych warunkach zapotrzebowania. Wkrótce jednak wytworzył się nadmiar pracowników umysłowych.

Na rynku pracy umysłowej

Analizie rynku pracy umysłowej, według danych za r. 1931, wyjaśnia bliżej jeszcze przyczyny tego stanu rzeczy.

Z pośród ogółu zatrudnionych pracow-

ników umysłowych 35 procent zatrudnia służba publiczna (państwowa i samorządowa), 21 procent komunikacja i transport (w tym znaczna część również pracowników państwowych: kolejowych i pocztowych), 17 procent handel i ubezpieczenie, 20 procent górnictwo i przemysł, 4 procent rolnictwo i 3 procent — inne zajęcia.

Widzimy stąd, że większość pracowników umysłowych wchłania służba państwowa i samorządowa, przemysł zaś — niezbyt dużą ich liczbę (20 proc.). W państwach bardziej uprzemysłowionych, o silniej skoncentrowanym przemyśle, zatrudnia on znacznie większą ich liczbę.

Powyższe zestawienie układu sił na rynku pracy umysłowej w Polsce pozwala na

Instytut oświaty pracowniczej

Większość bezrobotnych stanowią pracownicy „biurowi”, t. zn. nieposiadający żadnej wyraźnej specjalności, lub też pracownicy z wykształceniem elementarnym, powszechnym i średnim nieukończonym. Według danych ankietowych 1-a kategoria wynosiła 62,3 proc. ogółu bezrobotnych, kategoria druga — 55,7 proc.

Liczbę tę przemawiają jasno. Wobec dużego napływu młodych kandydatów o wyższym przygotowaniu do pracy, masa bezrobotnych pracowników umysłowych o niskich kwalifikacjach, nie ma szans uzyskania z powrotem tej samej pracy. Ponadto ogólny nadmierny napływ kandydatów, spowodowany szczególnie warunkami w okresie odbudowy Polski, musi obecnie być zmniejszony i skierowany w inną stronę.

Celem uniknięcia wielu wstrząszeń i zbytecznych tragedii, proces ten nie po-

wyciąganie wniosków co do przyszłego rozwoju stosunków na tym odcinku.

Jasnym jest, że kryzys, który odbił się poważnie i na Skarbie Państwa, musiał doprowadzić do znacznej redukcji personelu urzędniczego. Przystosowanie się do oszczędnej gospodarki ludzkiej urzędów i instytucji państwowych oraz samorządowych, zatrudniających około 60 procent ogółu czynnych pracowników umysłowych — będzie z pewnością zjawiskiem trwałym. W ten sposób więc ewentualne ożywienie gospodarcze w minimalnym zakresie wpłynie na zwiększenie stanu zatrudnienia w tych działach pracy. Trzeba pamiętać, że przemysł w Polsce zatrudnia zaledwie 20 procent z pośród nich.

winien odbywać się chaotycznie i bezplanowo.

Rolę regulatora rynku pracy umysłowej mógłby w pewnej mierze spełnić powołany na jesień 1933 r. Instytut Oświaty Pracowniczej, którego celem jest badanie dokładne przyczyn bezrobocia i możliwości jego praktycznego zwalczania.

Instytut może tworzyć szereg kursów przeszkolenia zawodowego dla tych pracowników umysłowych, którzy nie mają już szans powrotu do swej dotychczasowej pracy oraz zająć się wyszukiwaniem pracy w dziedzinach życia gospodarczego o mniejszej podaży sił wykwalifikowanych (np. handel).

W ten sposób Instytut przyczyni się do leższego przebiegu niuniknionego procesu deklasowania się zbyt licznych dziś szeregów inteligencji pracującej.

Kopalnia śmierci w Oseku



gdzie zginęło 140 górników.

Drogocenny piłkarz w rezerwie

Angielska drużyna I ligi, Arsenal, odesłała rezerwy swojego słynnego piłkarza, Aleca Asta. Za piłkarza tego Arsenal w swoim czasie zapłacił wysoką kwotę 9000 funtów.

Po zawarciu umowy polsko-niemieckiej o ubezpieczeniu społecznym

Wobec wejścia w życie w dniu 1 września 1933 r. umowy polsko-niemieckiej o ubezpieczeniu społecznym, która zapewnia wzajemne korzyści obu krajów, każdy robotnik i pracownik umysłowy polski, który kiedykolwiek płacił w Niemczech składki do ubezpieczenia inwalidzkiego, górniczego, czy też ubezpieczenia pracowników umysłowych i któremu nie przyznano dotąd renty z Niemiec, a który wrócił z Niemiec do Polski po 1916 r. (względnie, o ile powrócił na Górny Śląsk po 1921 r.) powinien czempredzej zgłosić się pisemnie lub osobiście do następujących instytucji polskich (zgłoszenie takie nie wymaga wnoszenia żadnych opłat):

o ile opłacał składki do ubezpieczenia pracowników umysłowych (Angestelltenversicherung) — do Zakładu Ubezpieczeń Pracowników Umysłowych w Warszawie,

O ile opłacał składki do ubezpieczenia górniczego (Knappschaftliche Versicherung) — do Spółki Brackiej w Tarnowskich Górach,

o ile opłacał składki do ubezpieczenia inwalidzkiego (Invalidenversicherung) — o ile mieszka na Górnym Śląsku — do Zakładu Ubezpieczeń na wypadek inwalidztwa w Królewskiej Hucie; o ile mieszka poza Górnym Śląskiem — do Zakładu Ubezpieczenia Emerytalnego Robotników w Warszawie.

Wraz ze zgłoszeniem zainteresowani winni przesłać lub złożyć osobiście powyższym instytucjom polskim wszystkie dokumenty, dotyczące ubezpieczenia w Niemczech (karty kwitowe itp.), informując jednocześnie o terminie przyjazdu do Polski i o tem, czy po powrocie byli ubezpieczeni w Polsce.

Wyżej wymienione instytucje polskie rozpatrzą dokonane ustnie lub piśmiennie zgłoszenia, i o ile stwierdzą, że osoby zainteresowane wypełniają warunki przewidziane w umowie, poczynią odpowiednie kroki, aby osoby te odzyskały prawa nabyte przez opłacanie składek w Niemczech.

Po odzyskaniu w ten sposób praw, osoby te będą mogły — o ile staną się niezdolnymi do pracy lub osiągną wiek starczy — (oraz w ra-

zie ich śmierci — członkowie ich rodzin) — uzyskać rentę niemiecką, którą będą otrzymywały również w razie pobytu w Polsce.

Ponieważ niemieckie instytucje ubezpieczeń społecznych muszą otrzymać wnioski w tych sprawach przed 1 września 1934 r., przeto zainteresowane osoby winny zgłosić się do polskich instytucji ubezpieczeń społecznych w jaknajkrótszym czasie. Osoby, które zgłoszą się do tych instytucji po 15 sierpnia 1934 r. mogą

utracić bezpowrotnie posiadane prawa ze względu na spóźnione zgłoszenie się.

Osoby, które mają już przyznane renty niemieckie, lecz nie otrzymują ich z powodu pobytu w Polsce, będą je mogły otrzymywać obecnie. Osoby te winny niezwłocznie zwrócić się do wymienionych wyżej instytucji ubezpieczeń społecznych, celem upewnienia się, czy jakie kroki należy poczynić dla otrzymywania tej renty.

Obowiązek rejestrowania pracowników młodocianych Obwieszczenie Okr. Insp. Pracy

Po sekcjach, wójtostwach oraz na ulicach miast całego Pomorza zostały rozplakotowane z pod pisem Okręgowego Inspektora Pracy, p. inż. Butwiłowicza, obwieszczenia w sprawie rejestracji pracowników młodocianych.

Według brzmienia obwieszczeń pracodawcy, zatrudniający młodocianych w wieku do ukończonych lat 18 w zakładach pracy: przemysłowych, górniczych i hutniczych, w handlu, biurowości, komunikacji i przewozie oraz w innych zakładach pracy, choćby na zysk nieobliczonych, a prowadzonych w sposób przemysłowy, niezależnie od tego, czy te zakłady są własnością prywatną, państwową, czy też samorządową, obowiązani są w ciągu miesiąca stycznia każdego roku przesłać właściwemu Inspektorowi Pracy wykaz wspomnianych wyżej młodocianych.

W obwieszczeniu podany jest wzór wykazu, przewidujący następujące informacje: nazwę

firmy i jej adres; nazwisko, imię, datę urodzenia, wyznanie, adres oraz datę przyjęcia do pracy młodocianego; rodzaj zawartej umowy najmu; wykształcenie szkolne oraz nazwę i adres szkoły dokształcającej, do jakiej uczęszcza młodociany.

Wykaz należy przysłać: do Inspektora Pracy w Toruniu — z powiatów: toruńskiego, wąbrzeskiego, brodnickiego i działdowskiego; do Inspektora Pracy w Grudziądzu — z powiatów: grudziądzkiego, lubawskiego, chełmińskiego, świeckiego i tucholskiego; do Inspektora Pracy w Gdyni — z powiatów: morskiego i kartuskiego; do Inspektora Pracy w Tczewie — z powiatów: tczewskiego, starogardzkiego, sępoleńskiego, chojnickiego i kościerskiego.

Za niedokonanie obowiązku rejestracji grozi kara aresztu do miesiąca lub grzywny do 1000 złotych.

Zgłaszanie podróżników i osadników kolonialnych

Ze względu na potrzebę możliwie wszechstronnego wykorzystania pracy fachowej w zakresie zagadnień kolonialnych, Zarząd Główny Ligi Morskiej i Kolonialnej prosi wszystkich członków Ligi, którzy przebywali w krajach kolonialnych w charakterze: pracowników naukowych, badaczy, plantatorów, instruktorów rolnych lub spółdzielczych, lekarzy, księży, nauczycieli, organizatorów, przyrodników, literatów, pisarzy i t. p. — słowem osoby, które praktycznie znają tereny kolonialne, a specjalnie kraje Ameryki Północnej i Południowej, Afryki i Bliskiego Wschodu, żeby zechcieli zgłosić pod adresem: Liga Morska i Kolonialna Oddział w Bydgoszczy, plac Piastowski 11, m. 1, podając następujące dane o sobie:

- 1) imię i nazwisko, 2) datę i miejsce urodzenia, 3) obecny stan, 4) stan rodziny, 5) zawód, 6) posiadane kwalifikacje w dziedzinie kolonialnej, 7) na jakie osoby może się powołać?, 8) czy ma chęć i możliwość wyjazdu poza granice Państwa, 9) czy pragnie współpracować z Wydziałem kolonialnym w charakterze członka-korespondenta w jednej z sekcji? (sekcje: północno-amerykańska, południowo-amerykańska, afrykańska, palestyńska, higieny tropikalnej, mandatowa, ekspansji gospodarczej, ludnościowa).

Również osoby, pracujące naukowo w zakresie spraw podanych wyżej, proszone są o nadesłanie zgłoszeń.

BRODNICA

— **Zakończenie kursu obrony przeciwgazowej.** W dniu 30 ub. m. w Brodnicy w sali posiedzeń Wydziału powiatowego odbyło się w obecności p. starosty Wimmera zakończenie kursu obrony przeciwgazowej, zorganizowanego przez Okręg. P. C. K. w Toruniu w porozumieniu z Pomorskim Urzędem Wojewódzkim dla lekarzy i farmaceutów. Rozdanie zaświad-

czeń poprzedziło colloquium, przeprowadzone przez wykładowcę ppulk. d-ra N. Butrymowicza i nac. Wydz. Op. Spol. d-ra Pietraszewskiego. Kurs ukończyli 16 lekarzy i 2 farmaceutów. Jest to drugi z kolei kurs, który odbył się według programu, zatwierdzonego przez Ministerstwo Opieki Społecznej.

Mydło Bebe faofmana-idealne dla dzieci i dorosłych

Wielka afera przemytnicza na Śląsku Na bandę przemytników nałożono półtora miliona złotych kary

Straż Graniczna na terenie Śląska wykryła wielką aferę przemytniczą, obejmującą wszystkie dzielnice Polski. Afera ta dotyczy przede wszystkim masowego przemytu sacharyny. — Szajka miała do swej dyspozycji 5 samochodów. Kilkunastu zuchwałych przemytników, oraz kilkadziesiąt kobiet, które codziennie przynosiły drobne ilości sacharyny przez granicę. Przemytnicy weszli w porozumienie z głośnym przemytnikiem Weissmannem z Berlina, z którym zrobili formalną umowę co do przemytu sacharyny na Polskę.

Do przewożenia sacharyny przez granicę były użyte trzy samochody. Każdy z nich miał pomysłowo skonstruowaną skrytkę, umieszczoną pod motorem i trudną do wykrycia. W skrytce tej mogło się pomieścić 15 do 20 kg. sacharyny. Jak ustalono w lecie 1933 r. dwaj mieszkańcy Będzina: Izaak Steiner i Lejzer Vogel otrzymali „zastępstwo“ sprzedaży sach-

aryny z Niemiec na całą Polskę. Spowodowało to pewne ożywienie na granicy, co zauważyła Straż Graniczna. Liczba przemytników wzrosła gwałtownie, przez granicę zaczęły przejeżdżać jakieś nowe auta. Zdwojono czujność. Rezultatem tego było ujęcie w grudniu 1933 roku szajki przemytników złożonej z 17 osób, na której czele stali bracia Zawadowic z Nowej Wsi. Okazało się, iż szajka Zawadowic stała na usługach Sternera i Vogla.

Dalsza obserwacja doprowadziła do wykrycia w noc sylwestrową przy ul. Gliwickiej 30 auta należącego do Ryszarda Sosny z Siemianowic. W aucie znaleziono 10 kg. sacharyny, oraz większą ilość tytoniu, sardynek i daktyli. Garaż służył za melinę przemytniczą, gdzie w specjalnym schowku znaleziono większą ilość kamieni do zapalniczek, tytoniu, sacharyny i innych towarów, pochodzących z przemytu. Urządzona zasadzka w garażu oddała w ręce poli-

Radni miejski Brodnicy w hołdzie p. Wojewodzie Kirilkisowi

P. Wojewoda Pomorski St. Kirilkis otrzymał wczoraj depezę następującej treści:

„W dniu otwarcia nowej Rady Miejskiej w Brodnicy składają radni miasta Brodnicy Panu Wojewodzie wyrazy hołdu i przyrzeczonej pracy dla dobra Państwa na zachodnich rubieżach polskich. Przewodniczący: Blokus.“

Chelmno

— „Jasełka“ w Szkole chłopców. W auli Szkoły chłopców odbyły się doroczne „Jasełka“, wystawione przez dzieci szkolne. W przedstawieniu brało udział około 90 dzieci. Mimo wielkich trudności, przedstawienie wypadło bardzo dobrze. Młodzi aktorzy wywiązały się ze swych ról znakomicie. Piękne i pomysłowe były stroje poszczególnych dzieci, pięknie wykonano śpiewy, tańce i deklamacje.

Obecna na sali publiczność przyjęła „Jasełka“ z gorącym aplauzem domagając się powtórnego wystawienia ich na jednej z większych scen w Chelmie.

Nauczycielstwu szkoły męskiej należy wyrazić uznanie za bardzo staranne i dobre przygotowanie przedstawienia. Dochód przeznaczono dla biednych dzieci na gwiazdkę.

— Gwiazdka w Związku Strzeleckim. W ub. czwartek o godz. 5 popoł. odbyła się nowoświetlicy przy ulicy Dworcowej uroczysta „Gwiazdka“, urządzona staraniem oddziału żeńskiego i męskiego Związku Strzeleckiego.

Na uroczystości byli obecni p. starosta powiatowy Biały, wicestarosta P. Rubczak, d-ca 8 pp. Strzelców Konnych p. ppłk. Mueller, w zast. dowódcy 66 pp. p. pułk. Koca p. maj. Janowski, oficerowie PW i WF, p. kpt. Wecewski i p. of. Sochacki, komendant Pol. Państw., burmistrz miasta p. Zawacki, prezes koła oficerów rezerwy p. maj. Klejn, kierownik Zarządu Pow. Związku Strzel. p. kap. w st. sp. Piasecki, oraz członkowie zarządów obydwóch oddziałów.

Oprócz gości zaproszono do świetlicy rodziny członków Związku Strzeleckiego. Uroczystość rozpoczęła się powitaniem gości przez ob. Sobierajskiego, który w kilku słowach wspominał o tradycjach gwiazdkowych w Polsce, dzieląc się opłatkiem w imieniu członków obydwu oddziałów z p. starostą powiatowym Białym.

W pięknie udekorowanej świetlicy, przy szopce i płonącej choince odbyły się śpiewy, deklamacje, przemówienia oraz inscenizacje o kolędniczości, przygotowane staraniem oddziałów. Podczas uroczystości przemówił do obecnych, a w szczególności do rodziców-członków Związku Strzeleckiego p. starosta Biały, wskazując na coraz to większe rozszerzenie się szeregów strzeleckich nie tylko męskich, ale i żeńskich, a zwłaszcza tego, który istnieje na terenie Chelmna zaledwie kilka miesięcy a mimo to jest już w zupełności umundurowany i bierze udział we wszystkich uroczystościach, jest karny, posłuszny i pracujący z zapałem dla dobra sprawy.

Znalazł się również i „gwiazdor“, który hojnie wszystkich obdarował w miarę jak kto nie to zasłużył. Po rozdeleniu podarków, rozdano rodzicom oraz członkom Związku Strzeleckiego paczki, zawierające artykuły żywnościowe. Nadto przyjęto rodziców herbatą. — Po wspólnym odśpiewaniu kolendy uroczystość zakończono zabawą taneczną.

Nowemiasto

— **Kolo Związku Rezerwistów w Nowemiście n. Drw.** urządziło w dniu 28 grudnia ub. r. w lokalu Jankowskiego-tradycyjną gwiazdkę dla swych członków. Prezes Koła w serdecznych słowach przywitał przybyłych gości w osobach pp. starosty dr. Tomczyńskiego, prezesa BBWR, dr. Komassy i prezesa pow. Związku Rezerw. mjr. rez. Kozłowskiego i innych. Po odśpiewaniu kilku kolend p. starosta Tomczyński w bardzo pięknych słowach określił znaczenie obchodu gwiazdkowego, wspomniawszy również o wspólnie przeżytych gwiazdkach w rowach strzeleckich i wezwał rezerwistów, by jak ongi życie i krew swą, tak obecnie poświęcili wszelkie siły swoje do mocarstwowego odbudowania Ojczyzny naszej. Na pochwałę zasługuje również przemówienie p. Lazarewiczówny i deklamacja p. Kowalskiej. Dużo wrzawy narobił gwiazdor, który obdarzył dzieci rezerwistów podarkami. Wspólnym odśpiewaniem kilku kolend zakończono uroczysty obchód.

Sarnowo

— **Gwiazdka Zw. Strzeleckiego.** Staraniem zarządu oddziału żeńskiego Związku Strzeleckiego w Sarnowie, urządzono „Gwiazdkę“ w sali p. Glasera. Oprócz członków zarządu oddziału żeńskiego byli obecni członkowie zarządu męskiego z Sarnowa i Robakowa. — Ob. Henkówna rozpoczęła uroczystość dzieleniem opłatka, życząc obecnym szczęśliwego Nowego Roku, oraz owocnej i pomysłowej pracy dla dobra Państwa i organizacji. Przy choince strzelczynie odśpiewały piękne kolendy i wygłosiły szereg wierszy. Podczas „herbatki“ przemawiała prezeska Zarzycka, oraz ob. Rybicki z Robakowa, składając Związkowi Strzeleckiemu życzenia. Pod koniec odbyły się gry towarzyskie, przy których spędzono wieczerę w miłym nastroju do godz. 22.

licji drugie auto, prowadzone przez bezrobotnego szygara z Katowic, Ottona Francka. W samochodzie tym znaleziono 50 kg. chemikalji, a pod motorem ok. 8 kg. sacharyny, 15 kg. kamieni do zapalniczek, oraz 1970 zł.

Dalsze dochodzenie oddało w ręce policji następujących kierowników akcji przemytniczej: F. Manjurę, F. Nyta, Wł. Tokonza, I. F. Suessmanna. Jak ustalono szajka grasowała od 6 mies.. Zdołała ona przemyścić przeszło 1500 kg sacharyny, nieustaloną bliżej ilość kamieni do zapalniczek i innych towarów. Dwa samochody były przeznaczone wyłącznie do rozwiezienia towaru po całej Polsce.

Kara nałożona na przemytników sięga półtora miliona złotych, ukrócone cło wynosi 300 tys. zł. Samochody i znalezione towary zostały skonfiskowane.

KRONIKA

TORUŃ

Kalendarzyk rzym.-kat.

Wtorek Marcjanna
Środa Honoraty P.

— Nocny dyżur aptek. Od dnia 4 do 11 bm. dyżuruje w śródmieściu apteka pod Lwem, na Bydgoskiem Przedmieściu apteka św. Anny, ul. Mickiewicza; na Mokrem apteka pod Łabędziem, ul. Kościuszki.

REPERTUAR KIN.

Mars: „Moje marzenie to ty”.
Lira: „Dreyfus”.
Światowid: „Sekret kobiety”.
Palace: „Nocny Ekspres”.

TEATR NARODOWY W TORUNIU

Tel. kasy 900 dyr. Józef Cornobis Sezon 1933/34

REPERTUAR

W wtorek, dnia 9. bm. o godz. 20-tej
Tani wtorek

„FLORETTE I PATAPON”
Farsa w 3 akt. M. Henequin'a
Ceny najniższe od 0.25 do 1.45 zł.

W środę, dnia 10 stycznia br. o godz. 20-tej

„NA... KOCHAJ SIĘ... GO”
Rewja w 16 obr. (2 częściach)
Passe-partout nieważne

W czwartek, dnia 11. bm. o godz. 20-tej

Premiera
„JEJ TANCERZ”
Lekka komedia w 3 akt. Armanda i J. Bousquet'a
Ceny niższe.

Informator dla przyjezdnych

w Toruniu

Polecamy restauracje i kawiarnie

Dwór Artusa, restauracja o najwykwintniejszej kuchni na Pomorzu — Dancng
Restauracja „Satyr”, Łazienna 13. Pierwszorzędna kuchnia — Dancng.
Śniadalnia, Probiernia win — Grzeszkowiak daw. Dammann i Kordeś, St. Rynek 33.

Najlepsza okazja Kupna:

B. Hozakowski, ul. Mostowa 28. tel. 45 — Najlepsza i najtańsza Herbata — Nasiona — Cebulki kwiatowe.
Schwenkgrub — Radio, ul. Łazienna 17
Aparaty — części.
B. Wilamowski, Żeglarska 24. — Tani — Bielizna — Galanteria — Trykotaż.
Biurowe przybory — papeteria — Fr. Więcsek Mostowa 38. Oprawa książek i obrazów.

DŹWIĘKOWY KINO - TEATR PALACE

Mickiewicza nr. 77

Dzisiaj po raz pierwszy w Polsce sensacyjna premiera grozy i bohaterstwa. — Potężny dramat młoci i poświęcenia p. t.:
„NOCNY EKSPRES”

To film przypominający jeszcze niezapomniane katastrofy kolejowe we Francji i Poznaniu. W obliczu śmierci! O krok od zguby! Cichy bohater! Tragedia fałszywego oskarżenia! W rolach głównych: najwybitniejsza para kochanków Ruth Han i Charles Starrel oraz niezównany Robert Elliot. Na zwyczajny dodatek — duet z opery „Halka” w wykonaniu artystów opery warszawskiej.

Początek o godz. 5, 7 i 9. W niedzielę i święta o godz. 3, 5, 7 i 9. Sala dobrze ogrzana!

Z miasta

— Związek Komorników Sądowych Apelacji Toruńskiej na Challenge 1934 roku. Komitet Wojewódzki LOPP podaje do publicznej wiadomości, że Związek Komorników Sądowych Apelacji Toruńskiej złożył w dniu 4 bm. do tut. Komitetu kwotę 200 zł. na ufundowanie samolotu challenge'owego „Pomorze”.

Komitet Wojewódzki LOPP składa podziękowanie Związkowi za wydatne poparcie akcji budowy samolotu challenge'owego.

— Gwiazdka w szkole nr. 6 na Mokrem. Dnia 22 grudnia ub. r. odbyła się w szkole nr. 6 uroczystość gwiazdkowa. Po uroczystym programie części widowiskowej wkroczył na salę gwiazdor, poczem przystąpiono do rozdzielania podarków.

Przeszło 100 ubogich dziewczynek obdarzono odzieżą, obuwiem, środkami żywnościowymi słodyczami i różnymi przedmiotami użytkowymi. Szlachetnym ofiarodawcom, którzy pospieszyli na apel Komitetu Rodzicielskiego, składając dary w naturze i gotówce oraz tym wszystkim, którzy nie szczędzili pracy i trudów w przygotowaniu całej uroczystości, składa Kierownictwo szkoły w imieniu obdarzonej dziatwy — serdeczne podziękowanie.

— Pod kołami furmanki. W dniu wczorajszym złożono w policji doniesienie o przejechaniu na szosie Bielawy 50-letniej Ludwiki Kubickiej z Lubicza przez woźnicę tamtejszej Kubiśkę Kubicka odstawiono do szpitala

Nowe Towarzystwo Kupieckie w Toruniu zostało wczoraj powołane do życia

Nazwa brzmi: „Korporacja Kupców Chrześcijańskich” Tymczasowym prezesem wybrano p. konsula Hozakowskiego

Wczoraj wieczorem w lokalu Izby Przemysłowo - Handlowej odbyło się ZEBRANIE ORGANIZACYJNE NOWEGO STOWARZYSZENIA KUPIECTWA TORUNSKIEGO, zwołane przez wyłonioną na poprzednim posiedzeniu komisję statutowo-przygotowawczą. Jak wiadomo bowiem poprzednie Towarzystwo wskutek zgłoszonej upadłości, zostało rozwiązane. Zebraniu wczorajszemu, w którym wzięło udział grono najpoważniejszych kup-

ców toruńskich, przewodniczył p. Tymieniecki. Na wstępie odczytano projekt nowego statutu, który poddano szczegółowej dyskusji, wnosząc kilka poprawek. Następnie statut jednogłośnie przyjęto, poczem przystąpiono do wyborów tymczasowego zarządu.

W tajnym głosowaniu wybrano tymczasowy zarząd w następującym składzie: prezes — p. konsul Br. Hozakowski, członkowie zarządu pp. Kapczyński, Maćkowiak,

Kotliński, Tymieniecki, Kryzan, Krystek, dyr. Rataszewski i Merdas. Zadaniem nowo wybranego zarządu będzie zalegalizowanie statutu towarzystwa, które otrzymało nazwę „KORPORACJA KUPCÓW CHRZEŚCIJAŃSKICH W TORUNIU”, przyjmowanie członków oraz zwołanie następnego walnego zebrania.

Tak więc dzień wczorajszy stał się punktem zwrotnym w życiu organizacyjnym kupiectwa toruńskiego, otwierając przed jego życiem zbiorowym nowe perspektywy. Mamy nadzieję, że stowarzyszenie kupców toruńskich w nowej swej postaci przyczyni się do ożywienia ruchu organizacyjnego wśród miejscowego kupiectwa i wpłynie dodatnio na ułożenie się wzajemnych stosunków oraz podniesie jego autorytet u władz i w społeczeństwie.

Nowej organizacji życzymy jak najpomyślniejszego rozwoju dla ogólnego dobra.

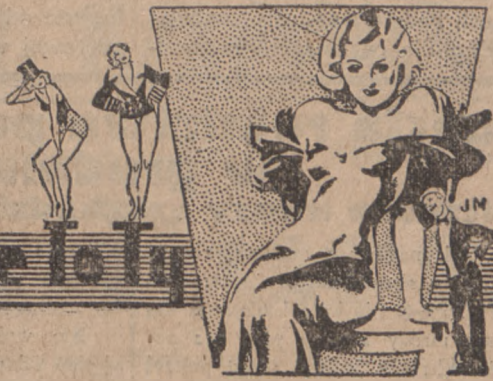
Najwytworniejsze i największe Kino Torunia

ulica Warszawska

„MARS”

ulica Warszawska

Moje
Marzenie to ty



Dowcip! Piosenka! Miłość! Pikanterja! Wystawa! Humor! — Najnowsza, najwesejsza i najlepsza kreacja bezkonkurencyjnej LILJANKI

z udziałem:
LILJANKI HARWEY
LEW AYRESA bohatera filmu
„NA ZACHODZIE BEZ ZMIAN”
Nadprogram: Tygodnik ze złotej serji Foxa — Pan Prezydent Rzplitej przed mikrofonem.
Początek dnia 9. 1. o godz. 23¹⁵ Wielki seans spirytystyczny prof. S. engali

Gwiazdka dla biednych Oddziału Żeńskiego Z. S.

Staraniem Zarządu Oddziału żeńskiego Z. S. urządzono 7 bm. gwiazdkę dla bezrobotnych członków.

O godz. 16-tej w sali Okręgowego Ośrodka W. F. zgromadziło się liczne grono biednych oraz około 130 dzieci.

Na wstępie ks. prałat Kroczyński wygłosił podniosłe przemówienie, poczem nastąpiła uroczysta chwila łamania się oplatkiem. W dalszym ciągu dzieci odśpiewały szereg kolend przy jarzającej się choince, a rodzice zasiadli do posiłku.

Następnie referentka wychowania oby-

wańskiego Oddziału miała pogadankę dla dziatwy. Po poczęstunku urządzonym dla dzieci w sali pojawiły się „anielice”, które rozdały wiele paczek z łakociami.

Władze reprezentowane były przez nac. woj. p. Zgrzebnik; poczem obecni byli komendant okr. Z. S. kpt. Rachwał, referentka okr. p. Kobryniewiczowa, Oddz. Z. Z. S., kom. grodzki Z. S. kpt. Pysz i inni. Zebrani w miłym nastroju spędzili wieczór przy choince do godz. 19. Uroczystość zakończył przemówieniem p. por. Dąbrowski.

Gwiazdka pracowników gastronomicznych i hotelowych

Przed kilku dniami odbywała się staraniem Związku Zawodowego Pracowników Gastronomiczno-Hotelowych w Toruniu w lokalu własnym przy Nowym Rynku 15 gwiazdka dla bezrobotnych członków Związku.

Uroczystość zaigł prezes Gołaszewski, skłaniając zebranych serdeczne życzenia noworocz-

ne, poczem po podzieleniu się oplatkiem rozdano podarki 14 bezrobotnym członkom.

Miły ten wieczór zakończono odśpiewaniem szeregu kolend. Zarząd Związku za naszym pośrednictwem składa serdeczne podziękowanie pp. restauratorom za ofiarowanie darów dla bezrobotnych członków.

miejskiego w Toruniu, skąd po opatrzeniu rany odwieziono do domu.

— Nagłe załabnięcie na moście kolejowym. Onegdaj wskutek ataku epileptycznego załabła nagle na moście kolejowym Wiktoria Kłemańska, zam. w Toruniu Chorą odstawiłono kaertką pogotowia do szpitala miejskiego.

— Z teatru. Dzisiaj we wtorek, dnia 9 bm. o godz. 20. t. zw. „tani wtorek” odegrana będzie ciesząca się niesłabnącym powodzeniem farsa francuska Henequin'a pt. „Florette i Patapon” w wykonaniu całego zespołu.

Na białym szmaragdzie Światowid — „W twoich ramionach”

Śliczny film o b. zajmującym scenariuszu, z plątaną gwiazdą Joan Harlow i Clarkiem Gable w rolach głównych.

Akcja toczy się przeważnie w więzieniu dla kobiet. Oryginalny ten temat, dotąd bodaj nie wyzyskany, na taśmie filmowej wzbudza b. żywe zainteresowanie, zwłaszcza, że kończy się i nieodzownym happy endem.

„Lira” — „Sprawa Dreyfusa”

Fascynujący temat reportażu filmowego z jednego z najciekawszych procesów politycznych doby ubiegłej, pozwala nam zapomnieć o niedociągnięciach synchronizacji i dość przestarzałej konstrukcji filmu.

Zola jest znakomity, natomiast Dreyfuss wciąż kręci głowę, przypominając nam przedpotopową erę najpierwszych filmów.

„Palace” — „Pieśń nocy”

Aczkolwiek film ten z Janem Kiepurą oglądaliśmy i słuchaliśmy już w roku ubiegłym, mało chyba będzie kinomanów, których nie skusi nadzieja usłyszenia raz jeszcze głosu mistrza pieśni w prześlicznym tem arcydziele. (zm)

Na pocztówce

Kochany „Dniu”!

Po trzaskających mrozach przyszedł czas odwilży. Naogół powinno być lepiej, bo przynajmniej człowiek już tak nie marznie. W rzeczywistości jednak mimo ocieplenia się, niebezpieczeństwo nabawienia się przeziębienia jest u nas większe, niż poprzednio. Na ulicach bowiem rozlało się cale morze brudnej, błotnistej wody, tworząc rodzaj grzęzawiska, po którym brodzić muszą zabłoceni i przemokli przechodnie.

Dla nas, pracowników i pracowniczek biurowych, roztopy te są szczególnie przykre. Spiesząc się do biura, nie mamy czasu stąpać ostrożnie, wybierając suchsze miejsca, kończy się zaś tem, że już od rana mamy obuwie całkowicie przemoczone. Nie też dziwnego, że wszyscy kaszlą na wysięgi.

Kochany „Dniu”! Za twojem pośrednictwem pragnę zaapelować do czynników miejskich, aby zarządziły należyte usunięcie śniegu tam zwłaszcza, gdzie — jak na ul. Mickiewicza — chodnik nie jest ciągły, a wskutek roztopów tworzą się wielkie bagniste kałuże.

Bianańska.

KINO LIRA KINO

Strumykowa 3

NAJWIĘKSZA PREMIERA SEZONU!

Rewelacja świata!
Arcyfilm, który wstrząsnął sumieniem świata!

DREYFUS

Scenarzysta na tle najgłośniejszej afery szpiegowskiej, której widownią była Francja.
Reżyserja znakomitego R. OSWALDA

Film wielki! Film rewelacyjny!
Film gigantyczny! Film wstrząsający!
Wielka pomyłka sprawiedliwości! Wielki twór geniusza ludzkiego! Takich filmów nie zapomina się nigdy!

Początek o g. 5, 7 i 9. W święto o g. 3, 5, 7 i 9.

Ze sportu

Gościna bokserów inowrocławskich w Toruniu Remisowy wynik meczu Goplanja — Gryf

Ruchliwa sekcja bokserska WKC. „Gryf” w dniu 7 bm. rozegrała w Toruniu zawody bokserskie z drużyną Goplanja (Inowrocław), które zakończyły się wynikiem remisowym 6:6. Wyniki techniczne:

Waga musza: Czajkowski (I) — Zieliński (T) wygrywa na punkty Czajkowski. Prowadzi Inowrocław 2:0.

Waga kogucia: Niemczyk (I) — Lewandowski (T).

Waga piórkowa: Boniecki (I) — Serożyński (T); wygrywa Serożyński. 4:2 dla Inowrocławia.

Waga lekka: Stibe II. (I) — Grabowski (T) wygrywa pewnie Grabowski, który przypomina czasy swej najlepszej kondycji.

Waga półciężka: Kaczmarek (I) — Kończalski (T); pierwszy w roku bieżącym występ na ringu przyniósł zwycięstwo Kończalskiemu.

Waga średnia: Stibe I. (I) — Leszczyński (T); młody pięściarz Gryfu przegrywa nieznacznie na punkty ze znanym pięściarzem Stibem.

Na boisku hokeyowym

TKSZ pokonał Sokół grudziądzki 2:0

W dniu 6 bm. w ogródkach Jordanowskich rozegrane zostały zawody w hokeyu na lodzie o mistrzostwo Pomorza.

Do zawodów stanęły drużyny Sokół Grudziądzki i TKSZ Toruń. Wygrała lepsza drużyna technicznie TKSZ w stosunku 2:0 (1:0, 0:0, 1:0).

Bohaterem bramek był Osmański. Łód miękki. W pierwszej tercji gra bardzo ciekawa.

Przewidywany przebieg pogody do wieczora dnia 9 bm.

Chmurno i mgliście. Po lekkich nocnych przymrozkach we dnie odwilż. Umiarkowane wiatry południowe i południowo - zachodnie, na wybrzeżu porywiste.

KINO ŚWIATOWID

Nasze kino dla wszystkich! — Nasze kino najtańsze!
Nasze filmy najepsze!

Dzisiaj Premiera — Bohaterka „Bocznej ulicy”
Ir. na Dunn, Phillips Holmes, Louis Stone
w fantastycznym dramacie z tajemników duszy
kobiecej p. t.:

SEKRET KOBIETY

Nadprogram. Sala dobrze ogrzana. Ceny biletów najniższe.

Życie gospodarcze

Nowe zadania polityki rolniczej

W numerze noworocznym tygodnika „Polska Gospodarcza”, dyrektor departamentu ekonomicznego Min. Rolnictwa dr. Adam Rose przedstawia w dłuższym artykule dotychczasową politykę rolną Polski i jej nowe zadania.

Zasadniczy cel polityki rolnej t. j. zapewnienie opłacalności produkcji rolnej przez ustalenie należytego poziomu cen artykułów rolnych i przez dalsze obniżanie kosztów produkcji pozostanie wprawdzie niezmieniony, lecz środki, które służyły do osiągnięcia tego celu, będą musiały ulec dalekoidającej rewizji. W zmienionych warunkach koniunktury międzynarodowej staną przed czynnikami decydującymi o kierunkach polityki rolnej, oraz przed każdym rolnikiem zobowiązane nowe i nieznane dotychczas zadania.

Podczas, gdy dotychczas rozmiary naszego wywozu zależały, poza niektórymi artykułami hodowlanymi, przede wszystkim od posiadanych przez nas nadwyżek, stałe, choćby po złych czasach, usuwanych z rynku wewnętrznego, to obecnie nadwyżki, które ukażą się na rynku i na które nie będziemy posiadać kontyngentów wywozowych, (choćby rozszerzonych, dzięki prowadzonym obecnie rokowaniom handlowym), pozostaną z konieczności w kraju i oddziaływać będą deprymująco na ceny rynku wewnętrznego. Wszystko więc należy uczynić, aby zmniejszyć ryzyko ukazywania się na rynku tego rodzaju nieusuwalnych nadwyżek. Najważniejszą rolę odegra tu polityka finansowo-rolna, zmierzająca do oddłużenia rolnictwa oraz zapewnienia mu minimum nowych kredytów obrotowych, bez których mogłyby powstać sztuczne i gospodarczo niezasadne sezonowe nadwyżki wywozowe.

Obok tego, aby nadwyżki zboża i innych pastewnych, jak i nadwyżki hodowlane ukazywały się w ilościach, odpowiadających posiadanym kontyngentom wywozowym, Rząd prowadzić musi odpowiednią politykę interwencyjną i posiadać dostateczny arsenał środków w tym celu, aby przez powiększenie względnie zmniejszenie rentowności spazania artykułów pastewnych wywoływać na rynek takie nadwyżki wywozowe, jakie faktycznie będą mogły iść za granicę.

W związku z tem wysunie się również na czoło polityki rolnej sprawa dostosowania istniejącego u nas aparatu zbytu do nowych „skontyngentowanych” warunków produkcji, w których obecnie będzie musiało pracować nasze rolnictwo. Zgóry przewidywać można, że zbiorowy wysiłek organizacyjny będzie musiał zastąpić w tych nowych warunkach w szerokim zakresie indywidualny spryt, talent i przedsiębiorczość. Rozmiary wywozu określają dziś kontyngenty, a zadaniem aparatu handlowego jest dziś wykorzystanie tych możliwości wywozowych przy kosztach najmniejszych, zabezpieczających producentom rolnym ceny możliwie zbliżone do cen faktycznie uzyskiwanych przy wywozie z pomocą Skarbu lub bez pomocy.

Zrzeszenia gospodarcze w świetle nowego projektu rządowego

Rząd wniósł do Sejmu projekt nowej ustawy celem nowelizacji prawa przemysłowego. Jeżeli chodzi o zmianę postanowień, dotyczących organizowania i działalności zrzeszeń przemysłowych, to przypomnieć warto, że dział V prawa przemysłowego za wiera postanowienia, które opierają się na zasadzie dobrowolnego zrzeszania się osób, prowadzących przemysł, rzemiosło i handel, dla celów społeczno-zawodowych. Postanowienia tego działu nie uszczuplają prawa prowadzących przemysł do zrzeszania się dla osiągnięcia takich samych celów w stowarzyszeniu i związku na zasadzie ogólnej ustawy o stowarzyszeniach, gdyż korporacje przemysłowe i ich związki (z wyjątkiem cechów) mają dotychczas ponad to prawo przystępowania do zrzeszeń, istniejących na zasadzie ogólnej ustawy o stowarzyszeniach.

Projekt noweli wprowadza pod tym względem istotne zmiany: 1) przede wszystkim projekt ustala dla t. zw. zrzeszeń przemysłowych cele wyłącznie gospodarcze; 2) projekt przewiduje możliwość stowarzysze-

nia się przedsiębiorców tylko jednego lub kilku określonych rodzajów przemysłu, gdy dotychczas korporacje mogły zrzeszać przemysłowców, prowadzących przedsiębiorstwa rozmaitych rodzajów; 3) projekt noweli, utrzymując zasadę dobrowolnego zrzeszania się przemysłowców przewiduje jednak możliwość powoływania przez ministra Przemysłu i Handlu zrzeszeń przymusowych, t. j. takich, do których są zobowiązani należeć wszyscy prowadzący w określonym rodzaju przedsiębiorstwa danego rodzaju przemysłu; 4) projekt noweli postawi, że zrzeszenia przemysłowe mają być wyłączną formą stowarzyszenia się przemysłowców celem popierania rozwoju przemysłu pod względem technicznym i gospodarczym oraz pozyskiwania krajowych i zagranicznych rynków zbytu, jak również celem obrony interesów gospodarczych zrzeszonych; wynika stąd, że ogólne prawo o stowarzyszeniach będzie mogło być podstawą prawną tylko dla organizacji przemy-

słowców, zawiązywanych dla zupełnie innych celów.

Opłaty kolejowe przewozowe do Gdyni i Gdańska

Wobec rozpowszechnionej wśród sfer gospodarczych niesłusznej opinii, jakoby opłaty za przewóz koleją do Gdyni były — ze względu na różnicę odległości — droższe aniżeli do Gdańska, należy wyjaśnić, że oba porty pod względem taryfowym są zrównane. Nadmienić jedynie należy, iż przy przewozach, czy to z portów w Gdańsku i Gdyni, czy też w odwrotnym kierunku, o ile stosuje się ulgową taryfę portową, opłaty są obliczane za odległość od lub do najdalej położonej stacji portowej w Gdyni, czy też w Gdańsku; natomiast przy stosowaniu normalnych taryf uwzględnia się odległość od lub do najbliższej położonej stacji portowej w Gdyni lub w Gdańsku.

Sytuacja rolnictwa pomorskiego w grudniu Wczesne mrozy zaszkodziły ozimom

Dość rychło, jak na nasze warunki rozporządzająca się zima o silnym natężeniu mrozów, dochodzących do 26°C nie była korzystna dla ozimów. Pierwsze mrozy zastały pola bez pokrywy śnieżnej. Wkrótce jednak śnieg pokrył pola, który przetrwał do okresu odwilży w czasie przedświątecznym.

W ostatniej dekadzie miesiąca pogoda była zmienna, następowały po sobie naprzemian przymrozki i odwilże przy umiarkowanych, lecz obfitych, niż w poprzednich okresach, opadach deszczowych i śnieżnych. Taki przebieg pogody był dla zasiewów ozimych niekorzystny, gdyż ziemia zamrożona na znacznej głębokości, nie przepuszczała wody z opadów i roztopów śnieżnych, wskutek czego pola pokryły się lodem i wodą. W jakim stopniu skutki tego stanu odbiją się na urodzajach, przewidzieć nie można.

Prace polne, mimo nieukończenia, zostały w tym roku już w listopadzie przerwane. Zato odbywały się w grudniu młocki zboża w normalnym trybie.

Ceny na zboże utrzymały się na poziomie listopadowym. Jedynie pszenica lekko zniżowała.

Ceny bydła rzeźnego wykazały tę samą sta-

bilizację co w listopadzie, jedynie trzoda chlewna uległa poważniejszej niżce w związku z silną podażą świąteczną.

Nie wykazują również znaczących odchyleń od poziomu listopadowego ceny nabiału. W stosunku więc do poziomu cen listopadowych za produkty rolne, nastąpiła pewna równowaga, jednak na stosunkowo niskim poziomie w odniesieniu do wytworów przemysłowych.

Jeżeli jednak porównamy wahanie wskaźników cen artykułów przemysłowych i rolnych z II półrocza 1932 r. i I pól. 1933, to zauważymy dalsze, chociaż w mniejszym stopniu, rozwarcie t. zn. nożyce na niekorzyść rolnictwa.

Wynika stąd konieczność prowadzenia dalszej akcji w kierunku obniżenia cen artykułów przemysłowych celem przystosowania ich do obecnego poziomu cen artykułów rolnych dla przywrócenia produkcji rolnej jej opłacalności.

Z wydarzeń natury bardziej lokalnej zapałować należy, że w północnych (kaszubskich) powiatach Pomorza daje się dotkliwie odczuć rygorystyczną politykę W. M. Gdańska, która utrudnia lub w niektórych wypadkach wprost uniemożliwia rolnikowi wywóz produktów na rynek gdański.

Zasady gospodarki drogowej w uchwałach Kongresu Warszawskiego

W drugim i trzecim dniu kongresu drogowego prace kongresu odbywały się w 4-ch sekcjach: w 1-iej finansowej pod przewodnictwem prof. Władysława Grabskiego, 2-iej samorządowej pod przewodnictwem inż. Wąsowskiego, 3-iej ogólnotechnicznej pod przewodnictwem inż. Maćkowskiego, i w 4-iej asfaltów i smół pod przewodnictwem inż. Nowakiewicza, podczas obrad sekcji wygłoszono kilkadziesiąt referatów oraz opracowano około 70-ciu wniosków.

Na plenarnym posiedzeniu powzięto szereg uchwał w sprawach finansowych i technicznych. M. in. uznano, że jedynym powodem złego stanu dróg są zbyt małe fundusze, wyna czane na gospodarkę drogową. Na ten cel powinna być przeznaczona kwota w budżecie ogólnopństwowym. Poza tem kongres uznał za konieczne, aby Fundusz Pracy w większym niż dotychczas zakresie przeznaczał fundusze w postaci pożyczek i dotacji na cele drogowe. Jednocześnie uznano za konieczne rozszerzenie zakresu stosowania szarwarku (świadczenia drogowe w naturze).

Kongres uznał, że wprowadzenie w życie projektowanej ustawy, dotyczącej reformy danin samorządowych, która przewiduje m. in. skasowanie specjalnych opłat drogowych, byłoby zgubne dla gospodarki drogowej samorządów. Uznano poza tem za niezbędne opodatkowanie koni. Jeśli chodzi o sprawy techniczne, to kongres zastanawiał się nad sposobami wykonania nawierzchni dróg nowoczesnych, nad ich zastosowaniem w zależności. Od różnych warunków terenowych. M. in. stwierdzono, że stosowanie nawierzchni dróg kamiennych o gładkiej powierzchni, a zwłaszcza z kostki nieregularnej, dało w naszych warunkach wyniki najbardziej dodatnie, ponieważ konserwacja tych nawierzchni jest bardzo tania.

Kongres rozpatrywał poza tem warunki techniczne oraz zakres możliwości stosowania nawierzchni z klinieru, z betonu cementowego, z betonu asfaltowego i z betonu smołowego jak również nawierzchni bitumicznych, tzw. półociżkich i lekkich.

Programy radiowe

WTOREK, 9 STYCZNIA.
Radjostacja Warszawska.

7,20 Muzyka poranna (płyty). 7,35 Dziennik poranny. 7,40 D. c. muzyki por. (płyty). 7,55 Chwilka Gospodarstwa Domowego. 12,05 Koncert ork. salonowej H. Adamskiej-Grossmanowej. 12,30 Wiadom. meteor. 12,23 D. c. muzyki salonowej. 15,25 Wiadom. o eksporcie polskim. 15,30 Wiadom. gospodarcze. 15,40 Muzyka tan. (płyty). 16,00 Pieśni w wykonaniu S. Nowity (tenor). Akompaniuje prof. Urstein. 16,55 Muzyka dzwonów (płyty). 17,05 Koncert kameralny w wyk. Trii Wilkomirskich. (M. Wilkomirska — fortepian, E. Umińska — skrz. i K. Wilkomirski — wiolonczela). 17,50 „Biejące wiadomości rolnicze”, wygł. p. J. Piątek. 18,00 Odczyt p. t. „Kobieta na froncie pracy wychowania państwowego”, wygł. red. J. Piotrowski. 18,20 Koncert chóru Dana. 19,25 Feljton aktualny. 19,40 Wiadomości sportowe. 20,00 „Palestrant” — operetka w 3 aktach F. Zella

i R. Genee. Muzyka Karola Millöckera. 22,45 Muzyka tan. 23,00 Wiadom. meteor. dla komunikacji lotn. i kom. policyjny. 23,05—23,30 D. c. muzyki tan.

ŚRODA, 10 STYCZNIA.

Radjostacja Warszawska.

7,20 Muzyka z płyt. 7,35 Dz. por. 7,40 D. c. muzyki z płyt. 7,55 Chwilka Gospodarstwa Domowego. 12,05 Muz. lekka z płyt. 12,33 Muzyka tan. z płyt. 15,40 Recital fortep. R. Benze-fowej. 16,10 Program dla dzieci: a) Pogawędka W. Frenkla pt. „Polskie skrzydła nad Brazylją”, b) Piosenki w wykonaniu A. Szlemińskiej c) Listy od dzieci omówi W. Tatarski-wicz-Malkowska. 16,40 Skrzynka pocztowa, omówi dr. M. Stępowski. 16,55 Koncert chóru „Harfa” pod dyr. W. Lachmana. 17,20 Recital wiolonczelowy (tr. ze Lwowa). 17,50 Skrzynka pocztowa rolnicza”. 18,00 Odczyt (z cyklu „Medycy i poeci starożytnej Grecji”) p. t. „Pindar”, wygł. dr. Al. Turyn. 19,25 „Kwadran o literaturze bułgarskiej”, wygł. L. Rubach (feljton literacki). 19,40 Wiad. sport. 20,00 Kon-

Świecie

— Zmarła w pociągu. W pociągu osobowym na linii Czersk—Laskowice, zmarła nagle 76-letnia Marja Zawiczowa ze Szlachty, jadąca w towarzystwie swej córki do Łodzi. Przywołany lekarz dr. Jettka z Laskowic stwierdził nagły zgon wskutek udaru sercowego.

— Uciekli z więzienia. Z więzienia przy tut. Sądzie Grodzkim uciekli nocą: Stefan Pietrzykowski z Obdarzynowa, Roman Polarek z Stronna, Ludwik Kruczyński z Mezana i Konrad Kukawka z Brzozowego Mostu.

— Otwarcie kursu Przystosowania Rolniczego. W dniu 3 bm. nastąpiło otwarcie trzydniowego kursu dla przodowników i przodowników Przystosowania Rolniczego, z powiatów: Świecie, Grudziądz, Tczew i Starogard. Po wysłuchaniu mszy św. odprawionej przez ks. Ryczakowicza oraz kazaniu ks. Zyndy, nastąpiło w auli gimnazjum uroczyste otwarcie kursu, którego dokonał p. nacz. Pom. Izby Rolniczej Makowski. Uczestnicy kursu, w liczbie 60-ciu zostali zakwaterowani w Szkole Gospodarstwa Domowego i Kraj. Zakładzie Psychiatrycznym. Wykładowcami na kursie są prelegenci pozamiejscowi.

— Napadł na starą kobietę. W Nowem została napadnięta wracającą wieczorem z jarmarku Paulina Dunajska, lat 63, przez osobnika czatującego za drzewem przydrożnym. Wyrwawszy staruszce torebkę, w której było około 3 zł gotówki, napastnik począł uciekać, lecz na krzyki kobiety nadbiegli ludzie i przychwytili go. Jest to niej. Jan Krański, robotnik z Płochocinka.

— Nagły zgon kupca. Nagłą śmiercią zmarł kupiec Emil Caspari lat 74.

Giełdy

Warszawskie notowania walutowe

z dnia 8. XII. 1933 r.

DEWIZY.

Holandja	358,00—358,90
Kopenhaga	130,05—130,70
Łondyn	29,09—29,08
Nowy Jork	5,60 ¹ / ₂ —5,72 ¹ / ₂
Nowy Jork telegr.	5,71—5,74
Oslo	...
Paryż	34,86—34,95
Praga	26,43—26,49
Sztokholm	150,20—150,95
Szwajcaria	172,43—172,86
Włochy	46,78—46,90
Berlin (w obrotach nieofic.)	211,80

Urzędowa ceduła Giełdy Zbożowej i Towarowej w Warszawie

z dnia 8. I. 1933 r.

Zyto I. standard	14,25—14,75
Pszenica jednolita 742 gl.	20,50—21,00
Pszenica zbierana 781 gl.	20,00—20,50
Owies jednolity 468 gl.	12,50—13,00
„ zbierany	12,00—12,50
Groch polny	20,00—22,00
Rzepak	40,00—44,00
Mąka pszenna luksusowa	35,00—40,00
Mąka pszenna gat. I 65%	30,00—35,00
Mąka pszenna gat. II 20% po luksusowej	25,00—30,00
Mąka żytnia	24,00—25,00
Mąka żytnia sitk. gat. II 50%	...
Obroty	3843
w tem żyta	2380

Bydgoszcz, dnia 4 stycznia 1934 r.

Notowania firmy St. Szukalski w Bydgoszczy

notowała w ostatnich dniach za 100 kg złotych: koniczyna czerwona 130—190, koniczyna biała 80—110, koniczyna szwedzka 80—110, koniczyna żółta w łuskach 40—45, koniczyna żółta odtłuszczona 75—95, przelot 90—115, inkarnatka 65—75, rajgras angielski 40—55, tymotka 23—28, seradela 9—11, wyka latowa 12—14, peluska 12—14, wiczka zimowa 30—40, groch wiktoria 20—24, groch polny 15—17, groch zielony 20—24, rzepak 41—45, rzepak letni 38—42, siemię lniane 36—40, mak biały 60—70, mak niebieski 50—58, gorczyca 16—18, łubin żółty 7,50—8,50, łubin niebieski 6,50—7,50 zł.

cert w wyk. ork. symfon. P. R. pod dyr. J. Ozimińskiego z udziałem J. Gluzińskiej-Makuszyńskiej, sopran, przy fortep. prof. L. Urstein. 21,00 „Marmurowa elegja”, wygł. p. St. Podhorska - Okołów (feljton). 21,15 Recital skrzypcowy E. Umińskiej, przy fortep. prof. L. Urstein. 20,00 Odczyt w jęz. esperantokim. 22,20 Muzyka tańeczna. 23,05—23,30 D. c. muzyki tan.

Najciekawsze audycje innych radjostacji krajowych.

22,00 Wilno. „Poezja społeczna”. Wieczór recytacyjny.
22,20 Poznań. Audycja karnawałowa.
18,20 „Ruch w interesie” — wesoly reportaż muzyczny.

Najciekawsze audycje radjostacji zagranicznych.

20,05 Wiedeń. Koncert symfoniczny.
20,40 Budapeszt. Koncert symfoniczny pod dyr. Feliksa Weingartnera.
21,00 Davenport. Występ orkiestry tanecznej Jacka Hvltona.

+

Dnia 6 stycznia 1934 o godz. 18.45 zmarła nasza kochana matka, teściowa, babka i prababka 6. p.

Konstancja z Lewandowskich Szupryczyńska

przeżywszy lat 77.

Pogrzeb odbędzie się dnia 9 stycznia 1934 o godz. 15-tej z domu żałoby przy ul. Fosa Staromiejska 28 (Plac Teatralny).

O czym donosi wszystkim krewnym i znajomym, w głębokim smutku pogrążona

Rodzina

Msza św. żałobna odbędzie się dnia 10 stycznia 1934 o godz. 7 w kościele św. Jana w Toruniu. 8979

+

S. p.

Michał Freyter

domowy Miejskiej Szkoły Handlowej
zmarł 6 stycznia 1934 r.

W Zmarłym traci Zarząd Miejski miasta Byd., gośczi długoletniego i sumiennego pracownika. Cześć Jego pamięci!

**Zarząd Miejski
miasta Bydgoszczy.**

+

Dnia 6 stycznia 1934 r. o godz. 19-tej opatrzony Olejami św. zmarł 6. p.

Florjan Kołakowski

w 80 roku życia.

Pogrzeb odbędzie się we wtorek, dnia 9 stycznia o godz. 14-tej z kaplicy cmentarza farnego, o czym donosi pogrążona w smutku

Rodzina, synowie i wnuki.

Bydgoszcz, Warszawa. 8985

Od dnia 3 bm.

czynna jest moja

kancelaria notarialna

przy ul. Wybickiego 25 II. piętro
Grudziądz

Eugenjusz Kolasiński

notariusz. 8994

OBWIESZCZENIE.

Komornik Sądu Grodzkiego w Grudziądzu III rewiru Wojciech Janowski, zamieszkały w Grudziądzu, ulica Lipowa 15, na mocy art. 602, 603, 604 K. P. O. ogłasza, że w dniu 10 stycznia 1934 roku o godzinie 10-iej (nie później jednak niż w dwie godziny) w Grudziądzu, ulica Chelmińska 42 odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego nieruchomości należących do Pana Adolfa Domke i składających się z 1 maszyny siłarskiej „Singer” w dobrym stanie, oszacowanych na łączną sumę zł. 800,— na zaspokojenie wierzytelności Konstantego Przepiurzyńskiego.

Powyższe nieruchomości można oglądać pod wskazanym adresem w dniu licytacji.

Sprawa Przepiurzyński przeciwko Domke.
Grudziądz, dnia 8 stycznia 1934 r.
Komornik Janowski.

8992 Do akt Nr. Km. 1949 1933 r.

OBWIESZCZENIE.

Komornik Sądu Grodzkiego w Grudziądzu III rewiru Wojciech Janowski, zamieszkały w Grudziądzu, ulica Lipowa 15, na mocy art. 602, 603, 604 K. P. O. ogłasza, że w dniu 10 stycznia 1934 roku o godzinie 13-iej (nie później jednak niż w dwie godziny) w Grudziądzu, Droga Nowowiejska, Bala willa odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego nieruchomości należących do Pani Katarzyny Struczyńskiej, i składających się z 1 umywalki z lustrem i płytą marmurową, 2 stolików nocnych z płytami, 1 maszyny do szycia i 1 szafy do rzeczy, oszacowanych na łączną sumę zł. 550,00.

Powyższe nieruchomości można oglądać pod wskazanym adresem w dniu licytacji.

Sprawa Ruciński przeciwko Struczyńska.
Grudziądz, dnia 8 stycznia 1934 r.
Komornik Janowski.

8991 Do akt Nr. Km. 4163 1933 r.

OBWIESZCZENIE.

Komornik Sądu Grodzkiego w Grudziądzu III rewiru Wojciech Janowski, zamieszkały w Grudziądzu, ulica Lipowa 15, na mocy art. 602, 603, 604 K. P. O. ogłasza, że w dniu 10 stycznia 1934 roku o godzinie 11-iej (nie później jednak niż w dwie godziny) w Grudziądzu, Marszałka Focha 10, odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego nieruchomości należących do Kazimierza Balcerowicza i składających się z 1 pianina czarnego krzyżowego, bufetu dębowego, kredensu dębowego, 1 serwantki oszklonej, oszacowanych na łączną sumę zł. 2800,—.

Powyższe nieruchomości można oglądać pod wskazanym adresem w dniu licytacji.

Sprawa Kędzierska przeciwko Balcerowicz.
Grudziądz, dnia 8 stycznia 1934 r.
Komornik Janowski.

8990 Do akt Nr. Km. 4245 1933 r.

PRZETARG PRZYMUSOWY.

W środę dnia 10 stycznia br. o godzinie 10-iej sprzedać będą w drodze przetargu przymusowego za gotówkę największą, dającym w Grudziądzu przy ulicy Wybickiego 39: całe Urządzenie biurowe i maszynę kompletną rotacyjną do druku z przyrządami, oszacowane na 45,000,— zł.

Maćkowiak, komornik sądowy, Grudziądz.

8988 3391-33

Hotel Szczepański

Wejherowo

Codzienne Koncert Artystyczny

W sobotę, dnia 13 bm. zaprasza się na

flaki i kieszki własnego wyrobu.

8981 GOSPODARZ.

Lekarz dentysta

J. Rakowska

w Pucku, ul. Hallera 2

zawiadamia 8980

że od 8 stycznia 1934 chwilowo zastępować ją będzie w jej gabinecie

Lekarz dentysta

I. Krzywicka

Koncesję

wszystku noszując na lokal w Grudziądzu. Oferty do Administracji „Onia Grudziądzkiego”.

8989

Przyjmę

pranie i prasowanie

bielizny. Grudziądz. Plac 23 Stycznia 29, m. 3. 8995

Konkurs

W mieście Łabiszynie n/Notecią wakuje stanowisko

burmistrza

Do stanowiska tego przywiązane jest uposażenie wg. grupy IX, pragmatyki dla urzędników państwowych oraz 15% dodatek reprezentacyjny.

Zgłoszenia z życiorysem i odpisami świadectw nadesłać należy do dnia 1 lutego 1934 r. przez Zarząd Miejski na ręce niżej podpisanego.

Zast. burmistrza
(—) Budzyński,
adwokat.

OBWIESZCZENIE.

Komornik Sądu Grodzkiego w Grudziądzu III rewiru Wojciech Janowski, zamieszkały w Grudziądzu, ulica Lipowa 15, na mocy art. 602, 603, 604 K. P. O. ogłasza, że w dniu 9 stycznia 1934 r. o godzinie 10-iej (nie później jednak niż w dwie godziny) w Grudziądzu, Plac 23 Stycznia 23 odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego nieruchomości należących do Pana Franciszka Sielskiego, i składających się z 1 szafy ogniotrwałej dużej oszacowanych na łączną sumę zł. 2500 zł.

Powyższe nieruchomości można oglądać pod wskazanym adresem w dniu licytacji.

Sprawa Lättke przeciwko Modellsee i tow.
Grudziądz, dnia 5 stycznia 1934 r.
Komornik Janowski.

8993 Do akt Nr. Km. 4256 1933 r.

Ogłoszenie

Z dniem 1 stycznia 1934 r. prowadzę przedsiębiorstwo swoje pod własną firmą i na własny rachunek.

Kupuję żyto i pszenicę

w każdej ilości i po najwyższych cenach rynkowych

TORUNSKI MŁYN PAROWY

LEO-OLD BYCHIER

Toruń-Mokre, ul. Kościuszki 77/79.
Telefon 29 i 73. 8975

SAMOZATRUCIE

NA TŁE WĄTROBY.

SAMOZATRUCIE bywa przyczyną wielu dolegliwości (ból artretyczny, łamanie w kościach, ból i zawroty głowy, wzdęcia, odbijania, ból w wątrobie, niesmak w ustach, brak apetytu, swędzenie skóry, skłonność do obstrukcji, plany, zmarszczki i wyrzuty na skórze, skłonność do tycia, podenerwowanie i bezsenność, nerwowe bicie serca, mdłości, język obojętny). TRUCIZNY wewnątrzne wytwarzające się we własnym organizmie, zanieczyszczają krew, niszczą organizm, i przyspieszają starość. Choroby z samozatruciem i złej przemiany materii LECZA NIE LEKARSTWA A KREW CZYSTA. Wątroba i nerki są organami oczyszczającym krew i soki ustroju. Najracjonalniejszą i zgodną z naturą kuracją jest uformowanie czynności wątroby i nerek. 20-letnie doświadczenie i najwyższe odznaczenia wykazały że zioła lecznicze

„CHOLEKINAZA” H. Niemojewskiego

jak żółć-moczopędna są jedynym naturalnym czynnikiem odcłuszającym soki ustroju od truciizn własnych i zapewniającym szybki powrót do zdrowia. Bezpłatne broszury Dr. med. T. NIEMOJEWSKIEGO otrzymać można w labor. fiz.-chem. „CHOLEKINAZA” H. NIEMOJEWSKIEGO, Warszawa, N. Świat 5- (J) na prowincję wysyłka pocztą.

Dr. med. I. Niemojewski przeniósł przyjęcia chorych w Warszawie w ul. Koszykowej Nr. 1 na ulice Wiejska Nr. 3 (obok Sejmu) 8887

Dentysta Lewandowski

Toruń — Prosta 18-20

przyjmuje od g. 15—18

Ceny obniżone.

Liczba czynności: 1. K. 9-31.

OGŁOSZENIE.

PRZETARG PRZYMUSOWY.

Nieruchomości położone w Stopce pod Koronowem i w chwili uczynienia wpisu o przetargu zapisane w księdze gruntowej Stopka tom I karta 2 względnie Stopka tom I karta 4 na imię Antoniego Wardzińskiego w Nakle zostaną w drodze egzekucji dnia 20 marca 1934 o godz. 10 przed południem wystawione na przetarg przed niżej oznaczonym Sądem Grodzkim pokój Nr. 14.

I. Nieruchomość Stopka karta 2 składa się z cegielni parowej, podwórza przy cegielni, roli po prawej stronie przy szosie do Koronowa i małej kolei o powierzchni 7,07,57 ha, 26,16 talarów podatku gruntowego i 2000 mk. wartości użytkowej będącej podstawą podatku budynkowego.

II. Nieruchomość Stopka karta 4 składa się z podwórza, roli pastwiska, jest położona nie daleko granicy wioski — Okole, przy drodze małej kolejki o obszarze 2,76,34 ha z czystym dochodem stanowiącym podstawę podatku gruntowego 7,66 talarów.

Wyciągi katastralne i wyciągi ksiąg wieczystych odnoszące się do powyższych nieruchomości mogą zainteresowani obejrzeć w sekretarjacie sądowym — pokój 4.

Wzmiarkę o przetargu zapisano w księdze gruntowej powyższych nieruchomości dnia 20 sierpnia 1931 r. wgl. 17 marca 1933 r.

Koronowo, dnia 2 stycznia 1934 r.
Sąd Grodzki.
(—) Straszewski.

8987 Zlec. Nr. 16-8

KAŻDĄ CHOROBE WYLECZYSZ
JEŻELI REGULARNIE ZAŻYWAĆ BĘDZIESZ

ZIOŁA DRA BREYERA

najskuteczniejsze w nast. chorobach:

Nr. 1 — w kaszlu, astmie, rozszednię płuc	3.50
Nr. 2 — w reumatyzmie, artretyzmie, złej przemianie materii, nieczystości cery, chorobach skórnych	3.50
Nr. 3 — w chorobach żołądkowo-kiszczkowych, wątrobowych, żółtaczce	3.—
Nr. 4 — w chorobach nerwowych, bólu głowy, bezsenności, ogólnym wyczerpaniu	4.—
Nr. 5 — w niedokrwistości i ogólnym osłabieniu	5.50
Nr. 6 — w chorobach nerwowych i pęcherzowych	4.—
Nr. 7 — orczyściące w chronicznym zatwardzeniu i hemoroidach	1.50
Do nabycia w oryginalnym opakowaniu w aptekach, składach aptecznych i drogerjach lub w wytwórni „Polherba” — Kraków - Podgórze — Skrytka Nr. 48	

Zainteresowanej otrzymać na żądanie darmo z wytwórni broszurę „JAK ODZYSKAĆ ZDROWIE”.

6081

KALOTECHNIKA

Pierwszorzędnym

GABINET KOSMETYCZNY

prowadzony przy pomocy najnowszych metod i aparatów z zastosowaniem ostatnich zdobyczy techniki kosmetycznej. Wykonywane między innymi następujące zabiegi: masaże twarzy i głowy, leczenie łojotoku, trądziku, łupieżu nadmiernie tłustych lub suchych cer. Usuwanie wągrów, pryszczki, piegów, czerw. nosa, zmarszczek, czyst. owłosienia brodawek, kurzajek i t. p. Długotrwałe przyciemnianie i brwi i rzęs. Porady bezpłatne.

TORUŃ, ul. Król. Jadwigi 5, mieszk. 3. 2954

DYWANY

**Chodniki
Firanki
Narzutki**

Duży wybór

Ceny reklamowe.

K. Steinbach, Toruń
Szeroka 5. 8995

Korzystnie

dom na sprzedaż z ogródkiem, 4 pokoje wolne. Toruń, Bartosza Głowackiego 31. 8996

Szkoła tańców

Najnowszych tańców po powrocie z Paryża wyucza Janina Werno. Lekcje pojedyncze i w kompletach. Nowy kurs rozpocznie się 10-go stycznia. Toruń, Prosta 22. 8976

Pokój

umeblowany dla pana do wynajęcia. Toruń, Moniuski 27, m. 3. 8974

Jeden gabinet

męski — orzechowy — jedno biurowe urządzenie — brzozone — pierwszorzędne — tanio natychmiast do sprzedania. WARTA, b. adwokat i notariusz, Toruń, ul. Franciszkańska 2 8978

Zgubiono

ksiżkę czeladniczą cechu trzyczerskiego miasta Zgierz na nazwisko Erich Offenbach. Znalazcę proszę o oddanie pod adresem. Gdańsk, Goltshmedegasse 28. 8987

Dowód

osobisty zagubiony. wyst. na nazwisko Józef Kunicki w Kom. Gen. w Gdańsku uniważnia się 8981

Mistrz ceglarski

poszukuje posady na parowca ceglarni, z dobrymi świadectwami i długoletnią praktyką wraz z maszyną, od zaraz lub 1. IV. 34 r. Zgłoszenia do „Dnia Pomorskiego” Toruń Nr. 8854

Skórki

zające, tchórze, kozie, cielęce, końskie, włosie końskie, kupuje **Huntze Kittler** Nast. Skład Skór. Toruń, Żelazna 21. 8998

**ZOBACZ
„KIERMASZ”**

Toruń, Szczytna, narożnik Szerokiej, tyjące artykułów za bezcen 5357

5-pokojowe

mieszkanie przy ul. Kościuszki wgl. Grudziądzkiej poszukuje zaraz. Oferty do „Dnia Pomorskiego” Toruń. 8946

Pianino

czarne krzyżowe, prima instrument sprzedam tanio. Toruń, Kazim. Jagiellończyka 8, drugie wejście parter prawo. 8840

Telegramy

Z ostatniej chwili

Katastrofa w Oseku
...zwołała sesję parlamentu czechosłowackiego

(o) Praga 9. I. (tel. wł.) Katastrofa w Oseku stała się przyczyną zwołania sesji parlamentu czechosłowackiego na dzień 16 stycznia br.

Praga, 9. I. (Pat). W obecności członków rządu, parlamentu, przedstawicieli władz i wielkich rzesz ludności odbył się wczoraj w Oseku pogrzeb 13-tu ofiar katastrofy w kopalni węgla.

Na znak żałoby w czasie pogrzebu wstrzymany został w Pradze ruch na przeciąg 2 minut.

Prokurator, prowadzący śledztwo w sprawie katastrofy postawił w stan oskarżenia generalnego dyrektora kopalni i 7 wyższych urzędników towarzystwa, do którego należy kopalnia w Oseku. Śledztwo wykazało, że środki ostrożności w kopalni były niedostateczne. Większość wymienionych urzędników została już aresztowana.

Na placu golfowym
błyskawica zabiła zawodnika

Johannesburg 9. I. (PAT. Jeden z najwybitniejszych mistrzów w golfie w Południowej Afryce Thornton został zabity na placu golfowym przez błyskawicę w dość niezwykłych okolicznościach. Mianowicie błyskawica uderzyła w stalową część laski golfowej, trzymanej w rękę przez Thorntona. Thornton porażony zmarł natychmiast.

Panika w Kioto
zamordowała 71 osób

Tokio, 9. I. (Pat). W Kioto z niewyjaśnionych dotychczas przyczyn powstała wśród mieszkańców miasta panika, która pociągnęła za sobą śmierć 71 osób, 56 osób odniosło rany.

Z dzieckiem na ramieniu
Zwyczaj ludów egzotycznych

Śmieszne wydają nam się nieraz niektóre zwyczaje i obyczaje różnych ludów egzotycznych, posiadających tak odmienny od naszego tryb życia. Zwykle jednak dziwactwo tego lub innego zwyczaju, stosowanego u ludów egzotycznych bywa tylko pozorną, i jest wytworem zupełnie celowego przystosowania się do odmiennych warunków życia. I dlatego to, co u nas jest rozpowszechnione i normalne, w pojęciu ludów egzotycznych jest takim samym dziwactwem, jak ich zwyczaje wydają się nam. Nawet sposób noszenia niemowląt na rękę, przitulonych do matczynej łona, jest bodaj najpowszechniejszym sposobem, poza nim jednak istnieje wiele innych sposobów.

Murzynki w różnych częściach Afryki noszą niemowlęta na plecach, zawinięte w chustkę, służącą zarazem matce za okrycie.

Eskimosi umieszczają dzieci w futrzanej kapuzie, używanej poza tem do nakrycia głowy.

Maorysi z Nowej Zelandji również noszą dzieci na plecach w specjalnym płaszczu, sporządzonym z włókien lnu i piór ptasich.

U Indian w Ameryce Południowej na wyspach Oceanji niemowlęta noszone są na plecach w specjalnych workach, siatkach, kółkach z kory drzewnej.

Kobiety niektórych plemion murzyńskich noszą niemowlęta w koszykach na głowie lub też usadowione na biodrze na specjalnej opasce przewieszanej przez ramię. Ten ostatni sposób rozpowszechniony jest również w Indiach, Sjamie i na wyspach mórz południowych.

Laponki noszą swe dzieci na rękę razem z kołyską.

Egipcjanki znowu często noszą niemowlęta na ramieniu.

Dopiero po powrocie z Genewy

min. Beck wygłosi ekspozycję w Senacie

Warszawa 8. I. (Pat). Biuro Senatu komunikuje, że wobec tego, iż w związku z objęciem przewodnictwa styczniowej sesji Rady Ligi Narodów p. minister Spraw Zagranicznych J. Beck zmuszony jest przyspieszyć swój wyjazd do Gene-

wy, — zwołane na 9 stycznia b. r. posiedzenie komisji spraw zagranicznych Senatu zostało odroczone do powrotu p. ministra Becka do Warszawy, który nastąpi prawdopodobnie z końcem b. m.

Posłowie Japonii i Persji
na Zamku

złożyli swe listy uwierzytelniające

Warszawa, 9. I. (Pat). W poniedziałek, dnia 8 stycznia br. o godz. 12 p. Nobubumi Ito, poseł nadzwyczajny i minister pełnomocny Japonii złożył p. Prezydentowi Rzplitej swoje listy uwierzytelniające na uroczystej audjencji na Zamku królewskim.

Przy audjencji obecny był minister spraw zagranicznych p. Józef Beck, szef kancelarii cywilnej p. Bronisław Hełczyński, szef gabinetu wojskowego p. Prezydenta Rzplitej pułk. Głogowski, zastępca dyr. prot. p. R. Przeździecki, oraz członkowie domu cywiln. i wojsk. p. Prezydenta Rzplitej.

Warszawa 9. I. (PAT. W poniedziałek, dnia 8 stycznia o godz. 13 p. Nader Mirza Arasteh, poseł nadzwyczajny i minister pełnomocny Persji złożył p. Prezydentowi Rzplitej swoje listy uwierzytelniające na uroczystej audjencji na Zamku Królewskim.

Przy audjencji obecny był minister Spraw Zagranicznych p. Józef Beck, szef Kancelarii Cywilnej p. Bronisław Hełczyński, szef gabinetu wojskowego Pana Prezydenta Rzplitej pułk. Głogowski zastępca dyrektora protokołu p. R. Przeździecki oraz członkowie domu cywilnego i wojskowego Pana Prezydenta Rzplitej.

Echa sądowe zawalenia się podłogi
w kościele Św. Krzyża w Warszawie

Warszawa, 9. I. (Pat). W dniu wczorajszym zapadł wyrok w sprawie architekta Mariana Żurkowskiego oraz majstra murarskiego Mieczysława Szkaradzińskiego, oskarżonym o to, iż w czasie prowadzenia przez nich robót przy zakładaniu centralnego ogrzewania w kościele Św. Krzyża niedostatecznie zabezpieczyli podłogę presbiterjum, w której były przebijane otwory, potrzebne dla centralnego ogrzewania, co spowodowało w dniu 20 listopada 1932 r. zawalenie się podłogi. W czasie wypadku kilka osób, które obsunęły się do pod-

ziemi odniosło poważne obrażenia.

Na mocy wyroku Sądu Okręgowego inż. Żurkowski został uniewinniony, technik Szkaradziński skazany został na 6 miesięcy więzienia z zawieszeniem kary na okres dwóch lat. W motywach sąd podkreślił, że Żurkowski nie może ponosić odpowiedzialności za katastrofę, gdyż robotami kierował faktyczny jego zastępca Szkaradziński, który winien był przeprowadzić należyte zabezpieczenie robót, czego nie dokonał.

Wielka panama ubezpieczeniowa na Pomorzu Pruskiem

Podpalali zagrody wiejskie by potem je odbudować

Szczecin, 9. I. (Pat). Na terenie Pomorza Pruskiego aresztowano bandę podpalaczy, którzy podpalali wiejskie posiadłości, znajdujące się w złym stanie, ubezpieczone od ognia i następnie je odbudowywali po uzyskaniu przez właściciela odszkodowania. Do szajki należeli rzemieślnicy i majstrowie mularscy. Jeden z nich

należał nawet do komisji szacunkowej towarzystwa ubezpieczeniowego. Działalność szajki datuje się od r. 1931. W tym czasie dokonano 85 podpałów, przeważnie w porozumieniu z właścicielami nieruchomości. Towarzystwo Ubezpieczeń „Pommersche Feuersozietael” poniosło z tego powodu znaczne straty.

Sprawa sanockiego komisarza policji
w Sądzie Najwyższym

Warszawa, 9. I. (Pat). W dniu wczorajszym Sąd Najwyższy rozpatrywał skargę kasacyjną byłego komisarza Drewnowskiego i wywiadowcy Stankiewicza, skazanych przez Sąd Prziśięgłych w Sanoku; Drewnowskiego na 5 lat, Stankiewicza na 2 i pół roku więzienia, za podżeganie do zabójstwa.

Jak wiadomo, trzeci oskarżony Jajko został skazany za zamach na majora Owoca i zabój-

stwo Chudziaka na 2 i pół roku więzienia i wyrok przyjął.

Sąd Najwyższy orzekł skargę Drewnowskiego oddalić, natomiast z całej skargi kasacyjnej Stankiewicza Sąd Najwyższy, uznając werdykt przziśięgłych za prawidłowy, uchylił jedynie wyrok w części dotyczącej kary, przekazując sprawę do Sądu Okręgowego w Sanoku.

Tragedja rodzinna przy zapalanej
choince

(o) Warszawa 9. I. (tel. wł.) Wczoraj w Strudze, pod Warszawą niejaki Michał Naratow, dyrektor fabryki rowerów „Ormon”, po zapaleniu choinki, przy której zebrała się jego rodzina składająca się z żony i córki, wyjął re-

wolwer, wystrzelałi którego zabił i żonę i córkę, poczem odebrał sobie życie.

Przyczyną desperackiego kroku — silna depresja nerwowa.

Kto wygrał?

Warszawa, 9. I. (PAT). W pierwszym dniu ciągnięcia 4-ej klasy Polskiej Państwowej Loterii Klasowej następujące większe wygrane padły na nry losów:

Żł 20.000 na nr. 16550.

Żł 15.000 na nr. 10241.

Żł 10.000 na nry 41682 i 127494.

LOS Y IV KLAS Y są jeszcze do nabycia w Szczęśliwej Kolekturze **KAF TALA** Bydgoszcz, ul. Jagiellońska 2. 8977 Tam padł pierwszy milion!

Strajk protestacyjny
w Łodzi

w obronie „angielskiej soboty”

(o) Łódź 9. I. (tel. wł.) Wszystkie łódzkie związki zawodowe zapowiadają na 10-go stycznia jednodniowy strajk protestacyjny. Strajk rozpocznie się o północy i trwać będzie jedną dobę. Powodem protestu jest rozporządzenie o zniesieniu t. zw. angielskiej soboty.

Niezależnie od strajku związki zawodowe czynią zabieg by przemysłowcy zawarli umowę zbiorową, gwarantującą dotychczasowy czas pracy i dotychczasowe wynagrodzenie.

Małe zlecenia

Nowy dział służby pocztowej

(o) Warszawa, 9. I. (tel. wł.) Ukazało się rozporządzenie P. Ministra Poczty i Telegrafów wprowadzające nowy dział służby pocztowej t. zw. małe zlecenia. Dział ten obejmuje inkaso przez urzędy pocztowe należności ratalnych handlowych i asekuracyjnych do wysokości zł. 50,—. Za inkaso do sumy 30 zł. pobiera się będzie opłatę 30 groszy wliczając w to wezwanie do dłużnika i odesłanie pieniędzy wierzycielowi, za inkaso od 30 do 50 zł. opłata wynosić będzie 40 groszy.

W walce z chorobami
wenerycznymi

Rozporządzenie Min. Opieki Społ.

(o) Warszawa, 9. I. (tel. wł.) Ministerstwo Opieki Społecznej opracowało projekt rozporządzenia o zwalczaniu niektórych chorób wenerycznych. Rozporządzenie mówi o przymusowym leczeniu tych chorób w zakazie wstępowania w związki małżeńskie osób dotkniętych chorobami wenerycznymi o obowiązkach lekarza i obowiązkach władz administracyjnych.

Rozporządzenie przewiduje, że gminy miejskie z ludnością ponad 25 tysięcy i powiatowe samorządy mają obowiązek utrzymywania szpitali z odpowiednią ilością łóżek dla chorych wenerycznie.

Rozporządzenie przewiduje również zniesienie reglamentacji sanitarnej prostytutek.

Utonął w fabrycznym
zbiorniku wody

Królewska Huta 9. I. (Pat). W fabryce celulozy i papieru „Natronag” w Kaletach wydarzył się wczoraj tragiczny wypadek. Mianowicie dozorca Antoni Broł wskutek nieuwagi wpadł do wielkiego zbiornika z wodą i utonął. Po kilku godzinach poszukiwań znaleziono jego zwłoki.

Antena radjostacji

straciła samolot, w którym zginął Halperin

Bruksela, 9. I. (Pat). Komisja rzeczoznawców ustaliła przyczynę katastrofy samolotu pod Ruysselede, która miała miejsce wskutek obciążenia skrzydła aparatu przez jedną z lin stalowych, przytrzymującą antenę radjostacji, na którą wpadł samolot. Aparat spadł na ziemię pociągając za sobą słup antenowy i wskutek wybuchu benzyny spłonął doszczętnie. Za bohaterskie zachowanie się jednego z ratujących, niejakiego de Vanhoveua, król Albert udekorował go krzyżem zasługi.

Ogłoszenia: wiersz millm. na stronie 7-lamowej . . . 0.20 zł
w tekście na pierwszej stronie . . . 1.00 zł
na drugiej i trzeciej stronie 0.80 zł — w tekście . . . 0.50 zł
Ze ogłoszenia sądowe i urzędowe w drobnym składzie 25% drożej.
Drobne za słowo 15 gr. pierwsze słowo podwójnie.
Dla poszukujących pracy i nekrologi 25% zniżki, komunikaty 50 gr.
Dla ogłoszeń skomplikowane i z zastrzeżeniem miejsca 20% nadwyżki
W Gdańsku za wiersz m/m na stronie 7-lamowej . . . 15 fen.
„ . . . 4-lamowej . . . 50 fen.
Drobne za słowo 5 fen. — tytułowe . . . 10 fen.
Przy sądowym ściąganiu należności rabat upada. Za terminowy druk, przepisane miejsce ogłoszenia administracja nie odpowiada.

Redaktor odpowiedzialny: Witold Męziński, Toruń, ul. Montuski 25. m. 1.
Redaktor odpowiedzialny za sprawę W. M. Gdańska: Wilhelm Grimsmann
Gdańsk. Ka-subtackar Markt 21, i. p.
Red. odpow. na Bydgoszcz: Wacław Górnicki, Bydgoszcz, ul. Marsz. Focha 12.
Redaktor odpowiedzialny na Gdynię: Józef Dobroszański, Gdynia, Szkolna.
Red. odpow. na Grudziądz: Wacław Gałgosa, Grudziądz, ul. Sienkiewicza 9.
Redaktor odpowiedzialny na Inowrocław: Henryk Lisiecki, Inowrocław, ul. Solankowa 4.
Redaktor odpowiesz. za Torze: Jerzy Kruszewski, Torze, Kościuszki 1.
Za ogłoszenia odpowiada administracja.
Wydawnictwo: „Dzień Pomorski”, „Gazeta Gdańska”, „Gazeta Morska”, „Gazeta Mogileńska”, „Dzień Bydgoski”, „Dzień Grudziądzki”, „Dzień Kujawski”.
Nakładem i czeionkami Pomorskiej Drukarni Rolniczej S. A. w Toruniu.

Abonament miesięczny wynosi:

w ekspedycji miejscowych agencji . . . 2.50 zł
z odnośnikiem do domu . . . 2.80 zł
przez pocztę z odnośnikiem . . . 2.89 zł
pod opaską . . . 4.50 zł
w Gdańsku przez pocztę . . . 2.32 gd przez gofca . . . 2.00gd
z odbieraniem w administracji wprost gd 1.75, zagranicą . . . 4.—gd
W razie wypadków, spowodowanych siłą wyższą (np. przeszkody w zakładzie, strajki). Administracja nie odpowiada za niedostarczenie pisma.